Granica na Odrze i Nysie — granicą pokoju!

SŁOWO POLSKIE

Rok V. Nr 117 (1255)
Wydanie A

Sobota, 29 kwietnia 1950 r.

Dziś 6 stron
Cena 5 złotych

BIBLIOTEKA PUBLICZNA

Dnia 25 IV. 1950.

Do
Przodownicy pracy
Elżbiety Nowiny
w zakładach Przemysłu Odzieżowego.
Wrocław

My uczniowie klasy II szkoły ch., wiedzimy że Wasze wysiłki pracy dają Polsce Ludowej dobrobyt i z każdym dniem mamy lepsze warunki do nauki. Zapamiętamy to my, dzieci naszej szkoły i cały Polski za Waszym przykładem wzmożymy przodowniczą w nauce. U nas w klasie ma hasło takiej treści:
„Wasze przykład z przodownikiem pracy chcemy być przodownikami w nauce!"
To hasło będziemy realizować i stoimy się przodownikami w nauce. Zapamiętamy Was, że kiedy dorosniemy będziemy dobrymi pracownikami. Życzymy Wam jeszcze lepszych wyników.
Bożena Hazimiera
Szkoła Podst. Nr 3.

Przed Świętem 1 Maja dzieci szkół wrocławskich wysyłają listy do przodowników pracy. Oto list uczennicy IV klasy szkoły podstawowej Nr 3 do Pelagii Narożnej.

Na apel sesji sztokholmskiej

Walka o pokój ogarnia cały naród

Polscy robotnicy, chłopi, literaci, uczeni i pracownicy umysłowi w jednym szeregu

WARSZAWA (PAP). Na apel sesji sztokholmskiej Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju w całej Polsce stają do walki o trwały pokój i dobrobyt świata pracy robotnicy, chłopi, pracownicy umysłowi, uczeni i literaci.

„My, tramwajarze „Czerwonej Woli" — powiedział ob. Selicz na ogólnym zebraniu pracowników Miejskich Zakładów Komunikacyjnych w Warszawie — zademonstrujemy naszą wolę walki o pokój na wielkiej manifestacji 1-majowej. Wzmożeniem wydajności pracy odpowiemy na knowania podżegaczy wojennych i zbudujemy szczęście, pokój, dobrobyt i socjalizm".

Robotnicy i pracownicy MZK — powiedział na tym samym zebraniu ob. Silzowski — niezłomnie stają u boku bohaterskiego Związku Radzieckiego i mas pracujących całego świata w ich walce o pokój, bo wiedzą, że tylko dzięki braterskiej pomocy i sile pierwszego kraju socjalizmu mogą w spokoju zabliźniać rany zadane naszej ojczyźnie przez wojnę i faszyzm".

* * *

„Złożymy podpisy pod uchwałą Światowego Kongresu Obrońców Pokoju na znak protestu przeciwko wojnie, przeciwko fabrykowaniu bomb atomowych dla zagłady ludzkości, przeciwko agresywnym paktom wojennym. Będziemy walczyć o pokój wzmożonym wysiłkiem w podnoszeniu wydajności pracy, która zapewni rozwój gospodarczy i kulturalny naszego kraju" — głosi rezolucja, uchwalona przez pracowników i działaczy zarządów: głównego, wojewódzkiego i powiatowego ZSCh w Warszawie, na zebraniu, zorganizowanym przez Komitet Obrońców Pokoju przy zarządzie głównym Zw. Samopomocy Chłopskiej.

Zebrani działacze samopomocowi i pracownicy ZSCh zamanifestowali swą niezłomną wolę utrzymania trwałego pokoju i solidarności z postanowieniami sesji sztokholmskiej Światowego Kongresu Obrońców Pokoju.

* * *

Do walki o pokój stają kobiety, członkinie Kół Gospodyń Wiejskich i Ligi Kobiet w woj. szczecińskim, przystępując masowo do komitetów obrońców pokoju. M. in. członkinie Koła Gospodyń w Jasieniu pow. Bytów posta nowiły wziąć czynny udział w pracach komitetów obrońców pokoju.

„Zobowiązujemy się wychować nasze dzieci — czytamy w rezolucji uchwalonej przez kobiety wiejskie w Jasieniu — miłości do wszystkich ludzi bez względu na ich narodowość i kolor skóry, aby wyrosły w atmosferze pokoju i mogły spokojnie budować lepszą socjalistyczną przyszłość". Do komitetów obrońców pokoju przystąpiły również niemal wszystkie kobiety w gminie Tychom pow. Bytów oraz kobiety ze gospodarstw produkcyjnej Zensko i członkinie Koła Ligi Kobiet w Drawnie pow. Choszczno.

Przed Świętem 1-go Maja

Miasta i wsie polskie przybierają odświętny wygląd

WARSZAWA (PAP). Przed 1 Maja miasta i wsie całej Polski przybierają odświętny wygląd. Dobiegają końca prace nad uporządkowaniem ulic i planowaniem zieleńców. Ludność dekoruje zakłady pracy, ulice, place i domy czerwonymi i biało-czerwonymi sztandarami oraz tysiącami transparentów, na których wypisane są hasła miedzynarodowej solidarności klasy robotniczej i mas pracujących w walce o pokój i postęp.

W stolicy na placach, skrzyżowaniach ulic i domach rozwieszono transparenty. Na słupach tramwajowych powiewają sztandary i proporce. Wzdłuż głównych ulic umieszczono głośniki radiowe, z których rozbrzmiewają marsze i pieśni rewolucyjne.

Robotnicy, pracownicy umysłowi i młodzież przygotowują makiety, wykresy i tablice, ilustrujące ich osiągnięcia w pracy i nauce.

Będą one niesione przez uczestników pochodu. Przygotowano już na in. ok. 30 ogromnych plansz obrazujących perspektywy rozwoju stolicy w planie 6-letnim. Studenci Politechniki Warszawskiej i Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych przygotowali „cyrk trumienilic", przedstawiający szereg kukieł podżegaczy wojennych.

Dziesiątki tysięcy młodzieży ze stolicy i całego kraju organizują grupy, które wystąpią w pochodzie z czerwonymi szturmówkami z pięknie wykonanymi emblematami ruchu obrońców pokoju i portretami wielkich bojowników i przywódców ludu. Warszawscy sportowcy ćwiczą zespołową jazdę na motocyklach i wykonują makiety, ilustrujące rozwój ludowego sportu. Ok. 500 dziewcząt i chłopców ZMP i „SP" przygotowuje występy chóralne w 5-ciu wielkich zespołach.

Przygotowywany jest również młodzieżowy korowód taneczny oraz występ 40-osobowego zespołu harmonistów. Pracownicy elektrowni warszawskiej wykonali efektowną makietę, przedstawiającą zakres prac elektrowni, na samochodzie montowany jest duży model transformatora.

W dniu Święta Pracy do Warszawy przyjadą delegacje ze spółdzielni produkcyjnych, PGR oraz chłopów mało i średniorolnych niezrzeszonych. Wśród delegacji wystąpi w strojach regionalnych z makietami, obrazującymi osiągnięcia wsi w Polsce Ludowej. Młodzież wiejska przybędzie liczne w grupach ludowych zespołów sportowych setki zespołów związkowych, młodzieżowych i wiejskich opracowuje programy, z którymi wystąpią w dniu 1 Maja.

Nominacje

WARSZAWA (PAP). Prezydent R. P. dekretem z dnia 25. 4. 1950 mianował ob. Ryszarda Strzeleckiego podsekretarzem stanu w Ministerstwie Komunikacji.

WARSZAWA (PAP). Prezes Rady Ministrów powołał na stanowisko dyrektora Urzędu do Spraw Wyznań ob. Anto niego Bidę.

Załoga „Kalkomanii" wykonała zobowiązanie 1-majowe

Wałbrzych (smm) Załoga Wałbrzyskich Zakładów Graficznych „Kalkomania" wykonała w dniu 28 bm. na trzy dni przed terminem swoje zobowiązanie pierwszomajowe, osiągając 130 proc. planu produkcji miesięcznej.

Sukces swój zawdzięcza fabryka wysiłkowi całej załogi, a szczególnie pracy oddziału maszyn litograficznych z wielokrotnymi przodown. pracy Kszukiem, Wiśniewskim i Siałkowskim na czele.

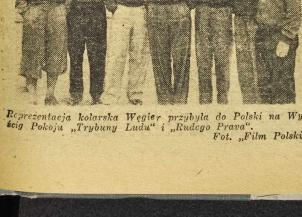

Reprezentacja kolarska Węgier przybyła do Polski na Wyścig Pokoju „Trybuny Ludu" i „Rudego Prawa". Fot. „Film Polski"

JUŻ w najbliższych dniach rozpoczniemy w „Słowie Polskim" druk

„LALKI" Bolesława Prusa

„Lalka" jest przekrojem przez środowisko mieszczańskie u schyłku XIX stulecia.

„Lalka" jest obrazem degeneracji arystokracji polskiej, zarysowuje powstanie nowych sił społecznych, jest wielka powieścią, analizującą powstanie, rozkwit i symptomy upadku kapitalizmu.

„Lalka" to arcydzieło literatury polskiej, to najpiękniejsza powieść wielkiego pisarza.

Jan Kisio przeszlifował 385.270 kubków porcelanowych

Przodownik pracy w Państwowej Fabryce Porcelany „Krzyształ" wykonał plan roczny

WAŁBRZYCH (SMM). Pierwszy rok planu 6-letniego upływa pod znakiem świetnych sukcesów górników i robotników wałbrzyskich. 12 kwietnia jako pierwszy górnik w Polsce wykonał normę roczną śliny przodownik pracy kop. „Bolesław Chrobry", Józef Ciszak, a już notujemy pierwszy roczny plan, tym razem wykonany przez ceramika.

Wielokrotny przodownik pracy w Państwowej Fabryce Porcelany „Krzyształ" — szlifierz Jan Kisio, ustalając w ciągu minionych czterech miesięcy trzykrotnie nowy rekord szlifierski osiągnął w dniu 28 bm. wykonanie swej normy rocznej.

Kisio wyrobił w styczniu 309% normy, w lutym 311%, a w marcu 395% normy. W kwietniu po dwutygodniowym urlopie wypoczynkowym rekord dzisia zwiększył znacznie swą wydajność pracy i przekraczając przeciętnie 400% normy wykonał plan roczny na trzy miesiące. Decyzją zobowiązania dla uczczenia święta 1-go maja.

Jan Kisio ma lat 20. Jest synem małorolnego chłopa ze Zwolenia. Od dzieciństwa nie miał pracował na swe utrzymanie — początkowo dopomagał ojcu przy gospodarstwie i posługując u bogatych sąsiadów. W roku 1945 przyjechał do Wałbrzycha i rozpoczął pracę w fabryce porcelany.

Kisio opracował własną technikę pracy przy szlifowaniu. Ulepszając stale metodę swej pracy doszedł do tego, że szlifuje oburacz, równocześnie całem małych kubków porcelanowych względnie cztery duże. Wciągu minionych czterech miesięcy Kisio przeszlifował w ten sposób 385.270 sztuk kubków porcelanowych. Wynik ten jest niezwykłym rekordem w dziejach polskiego przemysłu ceramicznego.

Telegram Józefa Stalina do Maurice'a Thoreza

MOSKWA (PAP). Agencja TASS podaje tekst telegramu Józefa Stalina do Maurice Thoreza:

„Do Towarzysza Maurice Thoreza.
Szanowny Tow. Thorez!
Z okazji Waszego 50-lecia przyjmijcie pozdrowienia i życzenia.

Wszystkie narody świata, robotnicy wszystkich krajów znają i cenią Was jako doświadczonego przywódcę komunistów Francji, jako wodza pracujących robotników i pracujących chłopów, jako odważnego bojownika o utrwalenie pokoju o zwycięstwo demokracji i socjalizmu na całym świecie.

Ludzie radzieccy szanują Was i kochają jako swego przyjaciela i nieugiętego bojownika o przyjaźń i sojusz między narodami Francji i Związku Radzieckiego.

Życzę Wam dalszych sukcesów w Waszej pracy dla szczęścia narodu francuskiego i mas pracujących całego świata.

Ściskam mocno Waszą dłoń.
(—) J. Stalin"

Depesza Komitetu Centralnego WKP(b) do Maurice'a Thoreza

MOSKWA (PAP). Agencja TASS podaje treść telegramu Komitetu Centralnego WKP(b) do Maurice'a Thoreza.

„Do Towarzysza Maurice'a Thoreza.
Komitet Centralny Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego przesyła Wam szczere 50-lecia.

Komitet Centralny życzy Wam zdrowia i dalszych sukcesów w walce o żywotne interesy narodu francuskiego, o dzieło pokoju, demokracji i socjalizmu, o szczęśliwą przyszłość Francji.

(—) Komitet Centralny Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego"

Na londyńskiej konferencji zastępców ministrów spraw zagr.

Przedstawiciele Zachodu uniemożliwiają opracowanie austriackiego traktatu pokojowego

LONDYN (PAP). Dn. 26 bm po dwumiesięcznej przerwie zażądanej przez przedstawicieli państw zachodnich, konferencje zostały obrady zastępców ministrów spraw zagranicznych Związku Radzieckiego, USA, Anglii i Francji w celu ostatecznego opracowania projektu austriackiego traktatu pokojowego. W chwili przerwania obrad w dniu 1 marca br nieuzgodnione zostały nie liczne tylko artykuły, a miano wicie dotyczące tzw. dipisów, zapobieżenia militaryzacji Austrii, własności narodów zjednoczonych oraz długów austriackich.

Po rozpoczęciu obrad, przedstawiciel Związku Radzieckiego Zarubin złożył oświadczenie, w którym podkreślił, że w Austrii nie są przestrzegane uchwały o denazyfikacji i demilitaryzacji kraju uzgodnione przez przedstawicieli czterech mocarstw w Radzie Sojuszniczej. Decyzja Rady Sojuszniczej zobowiązała m. in. rząd austriacki do energicznej walki przeciwko niedobitkom nazizmu we wszystkich dziedzinach życia politycznego, kulturalnego i gospodarczego. Decyzje te nakładały na rząd austriacki w szczególności obowiązek niezwłocznego zwolnienia z aparatu państwowego wszystkich osób związanych z hitleryzmem. Decyzja ta nie została wykonana przez rząd austriacki. Na wysokich stanowiskach w aparacie państwowym Austrii nadal znajdują się b. aktywni faszyści.

Zarubin podkreśla, iż właśnie austriackie nie tylko nie kładą kresu ruchowi neonazistowskiemu w Austrii, lecz wręcz przeciwnie, kierownictwo partii rządzących faktycznie wesło w zmowę z b. przywódcami partii hitlerowskiej. Tak np. przywódcy partii ludowej, partii rządzącej, zobowiązali się, jak wynika z doniesienia organu prasowego tej partii „Das Steierblatt" wy sunąć żądanie uchylenia ustaw antynazistowskich i zapewnienia b. zwolennikom reżimu faszystowskiego pełnej swobody działalności politycznej.

Poważne zaniepokojenie opinii publicznej — stwierdza dalej Zarubin — budzi również fakt niewykonania przez rząd austriacki decyzji czterech mocarstw w sprawie demilitaryzacji Austrii, a zwłaszcza w sprawie zakazu wszelkiej działalności wojskowej w Austrii. Jak wynika jednak z doniesień prasowych, w zachodnich strefach Austrii oddziałowcy są lotniska, składy amunicji itp., podejmowane są kroki w celu wskrzeszenia armii austriackiej. Niepomiernie wzrasta stan liczebny policji i żandarmerii austriackiej. Policjanci i żandarmi uczęszczają do specjalnych szkół dla korpusu oficerskiego. W szkołach tych wykładają byli oficerowie armii hitlerowskiej. Jak doniosła prasa, w zachodnich strefach Austrii utworzono pułk zmotoryzowany, który składa się przeważnie wyłącznie z b. hitlerowców. Pułkiem dowodzi płk. Meier, który jest jednym z głównych uczestników krwawej masakry robotników wiedeńskich w lutym 1934 r.

W związku z tym, że w Austrii nie są przestrzegane uzgodnione przez przedstawicieli czterech mocarstw postanowienia o denazyfikacji i demilitaryzacji — oświadczył Zarubin — delegacja radziecka uważa za konieczne zgłosić następujące uzupełnienie do art. 9 projektu traktatu z Austrią:

„Austria zobowiązuje się nie rozwiązać wszystkie znajdujące się na jej terytorium organizacje typu faszystowskiego: polityczne, wojskowe, paramilitarne, jak również inne organizacje rozwijające działalność wrogą wobec jakiegokolwiek narodu zjednoczonego lub też zmierzające do pozbawienia narodu austriackiego jego praw demokratycznych. Austria zobowiązuje się nie zezwalać na

(Dokończenie na str. 2-ej)

O XXIII M.T.P.

Inż. Tadeusz Gede

Minister Handlu Zagranicznego

XXIII Międzynarodowe Targi Poznańskie przypadają na szczególnie doniosły okres przedterminowego zakończenia przez polskie masy pracujące Trzyletniego Planu Odbudowy i pomyślnego startu do Sześcioletniego Planu budowy podstaw socjalizmu w Polsce.

XXIII Międzynarodowe Targi Poznańskie winny być godną manifestacją tych twórczych przemian.

Równocześnie Międzynarodowe Targi Poznańskie przyczynią się do rozwoju handlu zagranicznego i pogłębienia współpracy gospodarczej z potężnym Związkiem Socjalistycznych Republik Rad, Krajami Demokracji Ludowej i Niemiecką Republiką Demokratyczną oraz do nawiązania kontaktów i rozszerzenia stosunków handlowych z licznymi krajami europejskimi i zamorskimi.

Jestem przekonany, że XXIII Międzynarodowe Targi Poznańskie dobrze przysłużą się temu dziełu pokojowej współpracy międzynarodowej.

Dr Tadeusz Dietrich

Minister Handlu Wewnętrznego

Międzynarodowe Targi Poznańskie, dając przegląd dorobku gospodarczego Polski Ludowej, są miarą tego, jak wielkie siły ekonomiczne, wzięte dawniej w okowach upadającego ustroju kapitalistycznego a wyzwolone w warunkach gospodarki planowej, tkwią w narodzie i mogą być uruchomione ku jego pożytkowi.

Międzynarodowe Targi Poznańskie dają obraz tego, jak wielkie znaczenie dla rozwoju i umocnienia gospodarczego, rozkwitu kultury materialnej i duchowej oraz niezawisłości naszej Ojczyzny posiada przyjaźń potężnego Związku Radzieckiego i Krajów Demokracji Ludowej.

Są dowodem umiłowania pokoju przez nasz naród i pragnienia pogłębienia przyjaźni ze wszystkimi narodami świata.

Dr Ludwik Grosfeld

Prezes Polskiej Izby Handlu Zagranicznego

XXIII Międzynarodowe Targi Poznańskie, przypadające w kilka miesięcy po przedterminowym wykonaniu planu trzyletniego i w stępu i realizacji planu 6-letniego, planu rozbudowy potencjału gospodarczego Polski i przebudowy jej struktury gospodarczej, wypuszczą aktualne osiągnięcia naszej gospodarki, jej problemy i perspektywy gospodarcze.

Pełny wachlarz eksponatów wykaże postępy naszej produkcji zarówno w asortymencie jak i jakości, a problematyka planu 6-letniego zobrazuje rosnące stale możliwości Polski jako partnera w wymianie międzynarodowej.

W tym sposób XXIII Międzynarodowe Targi Poznańskie przyczynią się niewątpliwie do dalszego zacieśnienia i pogłębienia naszych stosunków gospodarczych z ZSRR i krajami Demokracji Ludowej i będą dla każdego obiektywnego obserwatora zagranicznego uaocznieniem pokojowej pracy narodu polskiego, stanowiącej podstawę do rozwijania wymiany towarowej z Polską na zasadzie obopólnych korzyści.

Energetycy zrealizowali zobowiązania 1-majowe

250 km. linii wysokiego napięcia, 60 transformatorów i 15 zelektryfikowanych wsi

WARSZAWA. (PAP) W ramach realizacji zobowiązań 1-majowych pracownicy energetyki oddali do eksploatacji: na Kika km kilkanaście tygodni przed terminem ok. 250 km linii wysokiego napięcia, uruchomili ponad 60 stacji transformatorowych o ogólnej mocy 80 tys. kva, oraz przyśpieszyli elektryfikację blisko 15 wsi. Realizatorowie również większą ilość kotłów, turbin oraz urządzeń technicznych. Ogólna liczba roboczogodzin, zaoszczędzonych dzięki zobowiązaniom wyniosła 500 tys.

Dużą pomocą w wykonaniu zobowiązań 1-majowych w energetyce była ścisła współpraca podejmujących je grup pracowniczych. Brygadom wymontowującym kotły przychodziły z pomocą inne brygady, względnie grupy, podejmujące się wykonania szeregu czynności, mających bezpośredni wpływ na przebieg pracy swych współtowarzyszy.

Typowym przykładem tego rodzaju współdziałania jest elektrownia krakowska, gdzie brygada remontowa oddała do użytku jeden z kotłów w rekordowym terminie, bo o 30 proc. szybszym od przewidzianej normy. Osiągnięcie to stało się możliwe dzięki współdziałaniu brygady z robotnikami z innych działów. Ma in. robotnik Ludwik Krupa i Marian Korzeniak przyszli z pomocą brygadzie remontowej, wykonując w terminie o 25 proc. krótszym od przewidzia

Niemcy zachodnie

zamieniają się w arsenał broni amerykańskiej

BERLIN (PAP). Władze amerykańskie prowadzą przyśpieszonym tempie przygotowania, mające umożliwić wyładowanie broni amerykańskiej w portach zachodnio-niemieckich.

Ponieważ niemieccy robotnicy portowi oświadczyli, że nie będą wyładowywali broni amerykańskiej — władze amerykańskie przystąpiły do werbowania zwłaszcza w Zagłębiu Ruhry i w Bawarii — ludzi amistrajków, którzy otrzymują od amerykanów wojskowe oraz przechodzą przeszkolenie w zakresie wyładowywania statków. Do portów zachodnio-niemieckich są nadto ściągani żołnierze zachodnio-niemieckich formacji zaciężnych.

Waszyngtońskie plany

Zbrodniarze z Norymbergi będą uwolnieni?

PRAGA (PAP). Władze amerykańskie noszą się z zamiarem zwolnienia większości zbrodniarzy wojennych, skazanych przez trybunał w Norymberdze.

W tym celu przybył do Frankfurtu n. Menem członek komisji amerykańskiej, której zadaniem jest rewizja wyroków na niemieckich zbrodniarzy wojennych, sędzia sądu apelacyjnego w Nowym Jorku Frederick Moran.

Komisja ta ma rozpocząć swą działalność w maju. Ma ona przedstawić wysokiemu komisarzowi USA wnioski o amnestię w stosunku do zbrodniarzy skazanych przez trybunał norymberski w Niemczech. Komisja zajmie się również „rewizją" wyroków śmierci na 16 najważniejszych zbrodniarzy z wojsk SS.

Z wraków nowe jednostki pływające

GDYNIA (PAP). 26 bm. dokonano w Gdyni wodowania 5 jednostek pływających, przeznaczonych do obsługi portu. Zbudowane one zostały sposobem gospodarczym ze starych, wydobytych z dna basenu wraków.

Jedną z tych jednostek — łódź pilotową dla obsługi statków przybijających na redę — przeznaczono dla portu szczecińskiego. Dwie następne łodzie pilotowe, przerobiono ze starych łodzi desantowych, rozpoczną służbę w porcie gdańskim.

Na londyńskiej konferencji ministrów spraw zagranicznych

(Dokończenie ze str. 1-szej)

istnienie i rozwijanie działalności na swym terytorium przez wspomniane wyżej organizacje pod karą więzienia, której wysokość określono zostanie rozporządzeniem w trybie przyszłym w ustawodawstwie austriackim".

Przedstawiciele mocarstw zaodnotowali usiłowań, uchylić się od respektowania uzupełnienia delegacji radzieckiej do art. 9, utrzymując, że zagadnienia po ruszone w tym uzupełnieniu winny być przedyskutowane w Radzie Sojuszniczej a nie na posiedzeniu zastępców ministrów.

Przedstawiciel radziecki wykazał bezpodstawność tych argumentów i oświadczył, że zastępcy ministrów przygotowywali są rozpatrzeć propozycje delegacji radzieckiej.

W toku dalszej dyskusji, przedstawiciele USA i Wielkiej Brytanii gołosłownie zaprzeczali faktom, przedstawionym przez delegata radzieckiego i dotyczącym poparcia przez Austrię decyzji denazyfikacji i militaryzacji.

W związku z tym, delegacja radziecka zaproponowała, aby komisja, złożona z przedstawicieli czterech mocarstw sprawdziła we wszystkich strefach wykonywanie przez rząd austriacki decyzji o denazyfikacji i demilitaryzacji. Sprawozdanie komisji rozpatrzy następnie Rada Sojusznicza.

Przedstawiciele USA, Wielkiej Brytanii i Francji uchylili się od rozpatrzenia tych propozycji radzieckich. Wobec tej oświadczyli, że muszą mieć czas, aby zapoznać się z uzupełnieniem delegacji radzieckiej do art. 9 „zaproponowali oni, aby sprawę te omówić na następnych posiedzeniach zastępców ministrów.

Z kolei przedstawiciel radziecki zaproponował, aby zastępcy ministrów przystąpili niezwłocznie do rozpatrywania nieuzgodnionych artykułów projektu traktatu austriackiego.

Gabor Vajda

redaktor „Eszakmagyarorszag"

Ronai Sandor nowy prezydent Węgier

Ronai Sandor należy do najwybitniejszych postaci węgierskiego świata politycznego. Jest wiceprezesem Biura Politycznego KC Węgierskiej Partii Pracujących.

Ronai Sandor jest synem małorolnego chłopa. Nie mogąc znaleźć utrzymania na wsi w okresie, kiedy na Węgrzech panowały feudalne stosunki i dro bni posiadacze rolni, wyzyskiwani przez oszamników, podjął życie w okresie gospodarczym, gdzie się do Miskolcza, najwię kszego miasta Węgier północnych i tu pracuje jako murarz.

Młody, zdolny robotnik nie ogranicza się tylko do pracy za wodowej. Widzi straszliwy ucisk i wyzysk proletariatu węgierskiego. Robotnicy i pracujący chłopi żyją w skrajnej nędzy. Dzielnice robotnicze Miskolcza przedstawiają obraz straszliwej biedy, podczas, gdy magnaci i wielcy przemysłowcy opływają w dostatnie życie.

Ronai rozpoczyna pracę polityczną wśród robotników Miskolcza. Staje się jednym z najpopularniejszych działaczy robotniczych. Reakcja zwalcza go wszelkimi środkami. Reżim faszystowski osadza Ronai Sandora, przywódcę lewicy Partii Socjaldemokratycznej, w jednym z najokropniejszych obozów koncentracyjnych, w Nagykanizsa. W tym samym obozie przebywał też obecny minister ciężkiego przemysłu Maroszan, który reprezentował Partię Socjaldemokratyczną na Kongresie PPS we Warszawie.

Obóz w Nagykanizsa — to obóz śmierci. Wiele tysięcy dzia łaczy lewicowych zginęło tam

Kronika MTP

Ceny biletów na XXIII Międzynarodowe Targi Poznańskie ustalono jak następuje: jednorazowy bilet normalny 300 zł, bilety ulgowe dla oficerów i członków Zw. Zaw. na podstawie legitymacji — 150 zł, bilety ulgowe dla młodzieży szkolnej, akademickiej i rzemieślniczej do stopnia oficerskiego — 50 zł, bilety dla wycieczek zbiorowych — 100 zł.

Kierownicy wycieczek zbiorowych (co najmniej 15 osób) powinni zaopatrzyć się w pismo zakładu pracy, związku zawodowego lub dyrekcji szkoły stwierdzające dokładną ilość osób, biorących udział w wycieczce.

* * *

PPB „Orbis" zapewnia wycieczkom zbiorowym wyżywienie w kategorii turystycznej, cenie 460 zł, a popularnej 250 zł. Koszt noclegu w hotelu „Gospoda Targowa" wynosi 115 zł za dobę. Wycieczki szkolne mają zapewnione wyżywienie po 280 zł i noclegi zbiorowe po 45 zł.

* * *

„Orbis" organizuje tzw. pociągi „bisowe" do Poznania, odchodzące w dziesięć minut po odejściu pociągu według normalnego rozkładu jazdy. W pociągach tych przysługuje prawo rezerwowania miejsc dla wycieczek masowych.

* * *

MTP otwarte są od godz. 9 do 19.30. Park Targowy, gdzie odbywa się kiermasz towarów, zdać towarów, otwarty jest do godz. 21, zaś Park Wilsona, gdzie odbywają się występy zespołów świetlicowych — do godz. 23.

* * *

Do Poznania przybędzie w okresie MTP 150 pociągów nadzwyczajnych, w tym 24 z województwa poznańskiego.

Przegląd prasy

Sens kampanii plotek

„Dziennik katolicki „Słowo Powszechne" z dn. 28 kwietnia zamieszcza art. Wojciecha Kętrzyńskiego pt. „Sens kampanii plotek". Autor wskazując na brudne chwyty anglosaskiej propagandy radiowej, skierowanej przeciwko porozumieniu między Rządem a Episkopatem, pisze:

W chwili decydujących spraw da maska z tych, którzy nigdy nie liczyli się z rzeczywistymi interesami świata chrześcijańskiego, a tylko dmuchają je ciemnym celem podporządkować. Można nawet przypuścić, że tego dnia, gdy wszyscy katolicy polscy uświadomią sobie, że ich przekonania pod żadnym pozorem nie mogą być wykorzystywane dla celów kapitalistycznych dywersji, gdy rzekomo wszystkie tego rodzaju plany pokrzyżują — ton radiowych nadużyć z rzeny tych samych czynników, które tak nie dawno demonstrowały swą „życzliwość" sprawie katolickiej w Polsce. Jest rzeczą jasną dla każdego katolika, że hierarchia zna sama najlepiej swe kompetencje formalne w Kościele, że w akcie tak wielkiej wagi nie wykroczy poza te zagadnienia, które się w jej zasięgu znajdują. Wszystkie poruszone w układzie punkty dotyczą spraw wewnętrzno - polskich i należą do oczywistych kompetencji poszczególnych ordynariuszy diecezji. We właściwym zestaw punkcie układu podkreśle ne są kompetencje głowy Kościoła i ich nełne poszanowanie przez katolików polskich.

Na wrogą propagandę — pisze autor — może być tylko jedna odpowiedź. Trzeba zama nifestować światu, że katolicy polscy nie są bierną masą, podatnym materiałem na polityczne prowokacje obcych kół rekacyjnych.

W pracy duszpasterskiej współpraca z Państwem jest konieczna

Ks. Emanuel Grim, pro boszcz kościoła parafialnego w Iłżnie (pow. ciesz yński) udzielił przedstawicielowi „Dziennika Zachodniego" następującej wypowiedzi:

Gdy jako jeden z uczestników 1 Zjazdu Kombatantów miałem zaszczyt być w delegacji przyjętym przez Prezydenta RP Bolesława Bieruta, w rozmowie z Panem Prezydentem dałem wyraz troce, że istniejący rozdźwięk między Kościołem i Państwem ogromnie utrudnia pracę. Pan Prezydent odpowiedział wówczas, że nie interesuje go rozdźwięk, ani w jego interesie nie leży rozdźwięk z Kościołem, a przeciwnie, rząd polski stara się o zawarcie porozumienia z episkopatem.

Odczuliśmy prawdziwą ulgę i głęboką radość, gdy porozumienie to teraz stało się faktem. Sądzę, że każdy z duchowieństwa patriotów, który chce pracować zarówno dla Polski Ludowej jak i dla Kościoła, musi być tym przeżyciem. W naszej pracy duszpasterskiej współpraca z państwem jest konieczna.

Jestem przekonany, że na tym samym ugruntuje się po ważnie łeżace na sercu walka o pokój. Po zawartym porozumieniu nie zaniechać, gdyby znalazł się jeszcze jakikolwiek kapłan, który by nie popierał i nie wlączył się do prowadzo nej walki, występowałby tym samym przeciw woli swych zwierzchnich władz duchownych. W porozumieniu jest bowiem wyraźnie mowa, że „epi skopat zgodnie z nauką Kościoła będzie popierał wszelkie wysiłki, zmierzające do utrwalenia pokoju, będzie się przeciwstawiał w zakresie swych kompetencji wszelkim dążeniom do wywołania wojny".

Bogaty program Tygodnia Oświaty Książki i Prasy

Wczoraj odbyło się posiedzenie Wojewódzkiego Komitetu Obywatelskiego Tygodnia Oświaty, Książki i Prasy, na którym ustalono program imprez Tygodnia. Program przedstawia się niezwykle bogato i obejmuje wystawy, imprezy artystyczne, wyjazdy dziecinkarzy w teren, dyskusje filmowe, kiermasze książki, spotkania artystów filmowych z publicznością, wyjazdy „biblobusów" na wieś.

Dwie wielkie wystawy wro clawskie. Wystawa Szkolnictwa w Muzeum Państwowym i Wystawa Książki w ORZZ otwarte zostaną w dniu 2 maja o godz. 12 i 14. W dniu 1 maja odbędzie się na terenach WZO wielki kiermasz z bogatym programem artystycznym, urządzany przez Związek Zawodowy Dziennikarzy.

SZMERY ODRY

Telefon do Warszawy

Ktoś z mieszkańców Wrocławia dostał rozstroju nerwowego. Mianowicie usłyszał telefon z pewną pilną sprawą w Warszawie drogą... telefo niczną. Aczkolwiek brzmi to bardzo niepraudopodobnie, jednakże zdarzyła się jeszcze taką marzycielce.

Pobiegła się z między miastową i zamówiła rozmowę ze stolicą. Kwadrans, dwie, trzy... Po trzech godzinach zabrzmiał dzwonek. Już...! już miała uzyskać połączenie, gdy nagle rozmowa się urwała i oprócz ogłuchł jak pień.

Ta sama historia powtarzała się co parę godzin. Nad wieczorem naszą Wrocławianką, po dziesiątce dalszych prób rozmowy telefonicznej, kupiła sobie bilet na samolot — poleciała nazajutrz do Warszawy, załatwiła swą sprawę, wróciła tego samego dnia, a gdy wchodziła do mieszkania, rozległ się dzwonek telefonu:

— Czy pani zamawiała Warszawę? Proszę mówić...

Samochody bez narzędzi

Jeden z naszych Czytelników skarży się „Szmerom Odry":

— Odjechałem podróż autobusem PKS z Wrocławia do Jeleniej Góry. Mieliśmy trzydzieści dwie godziny opóźnienia. Jak się okazuje, autobusy PKS puszczane są obecnie w drogę bez narzędzi, toteż szofer nie jest w stanie naprawić defektu. Nasz szofer musiał zatrzymywać przejeżdżające samochody i prosić... o wypożyczenie narzędzi. Nawet to pasażerów linii PKS na dłuższe postoje.

Mulat — kelnerem

Jelenia Góra posiada je dynego w Polsce mulata-kelnera. Jest to 26-letni repatriant z Francji Tadeusz Krzemiński. Ojcem jego jest Murzyn, a matką emigrantka polska ze Francji. Ob. Krzemiński pracuje obecnie w Gospodzie Nr 1. Poprzednio był instruktorem akcji „H". Tak więc — obecnie syna wine podaje do stołu wujników swej poprzedniej akcji...

Na Rzecz Rodzin Wielodzietnych

Ks. Bolesław Bieruta

Ministrowi Spraw Wewnętrznych

Wielodzietne rodziny są ważnym ogniwem narodowym, przyczyniającym się do rozwoju i umocnienia Polski Ludowej, są miarą tego, jak wielkie siły ekonomiczne, wzięte dawniej w okowach upadającego ustroju kapitalistycznego a wyzwolone w warunkach gospodarki planowej, tkwią w narodzie i mogą być uruchomione ku jego pożytkowi.

Międzynarodowe Targi Poznańskie dają obraz tego, jak wielkie znaczenie dla rozwoju i umocnienia gospodarczego, rozkwitu kultury materialnej i duchowej oraz niezawisłości naszej Ojczyzny posiada przyjaźń potężnego Związku Radzieckiego i Krajów Demokracji Ludowej.

Są dowodem umiłowania pokoju przez nasz naród i pragnienia pogłębienia przyjaźni ze wszystkimi narodami świata.

Dr Ludwik Grosfeld

Prezes Polskiej Izby Handlu Zagranicznego

XXIII Międzynarodowe Targi Poznańskie, przypadające w kilka miesięcy po przedterminowym wykonaniu planu trzyletniego i w stępu i realizacji planu 6-letniego, planu rozbudowy potencjału gospodarczego Polski i przebudowy jej struktury gospodarczej, wypuszczą aktualne osiągnięcia naszej gospodarki, jej problemy i perspektywy gospodarcze.

Pełny wachlarz eksponatów wykaże postępy naszej produkcji zarówno w asortymencie jak i jakości, a problematyka planu 6-letniego zobrazuje rosnące stale możliwości Polski jako partnera w wymianie międzynarodowej.

W tym sposób XXIII Międzynarodowe Targi Poznańskie przyczynią się niewątpliwie do dalszego zacieśnienia i pogłębienia naszych stosunków gospodarczych z ZSRR i krajami Demokracji Ludowej i będą dla każdego obiektywnego obserwatora zagranicznego uaocznieniem pokojowej pracy narodu polskiego, stanowiącej podstawę do rozwijania wymiany towarowej z Polską na zasadzie obopólnych korzyści.

Za 100 tys. zł. książek kupią robotnicy fabryki „Len"

Nieodzienne zobowiązanie podjęła fabryka „Len" w Kamiennej Górze z okazji zbliżającego się Święta Pracy i Tygodnia Oświaty, Książki i Prasy. Zobowiązanie mówi o rozprowadzeniu wśród załogi fabryki książek na ogólną sumę 100.000 zł.

Książki pobiorą robotnicy z najbliższej Księgarni „Domu Książki" w Kamiennej Górze.

Jednocześnie Fabryka „Len" wzywa inne zakłady pracy na terenie Dolnego Śląska do podjęcia podobnych zobowiązań. Sądzimy, że apel nie minie bez echa. (cen)

Prof. Włoch
Prezes Zarządu Towarzystwa Pokojowych i Dobrosąsiedzkich stosunków z Polską

Pokój i dobrosąsiedzkie stosunki

Artykuł napisany specjalnie dla prasy „Czytelnika"

Telefonem od korespondenta APi

Berlin, w kwietniu. Powstają nowe Niemcy, które pragną żyć w spokju i zgodzi z narodem Polskim", — tak słowa Wilhelma Pieca są dla wszystkich miłujących pokój Niemców drogowskazem w pracy nad pokojowem wychowaniem narodu niemieckiego w duchu przyjaźni do otaczających go Krajów. Jest się dla narodu niemieckiego rzeczą niezbędną pozbyć się uprzedzeń i nałogów, jakie w ciągu wieków zbudował, który tworzył Republikę Weimarską nie tylko nie był tępiony, ale przeciwnie, podtrzymywany i podsycany. Jednym z objawów tej walki jest szerząca akcja, zmierzająca do pokazania Niemcom prawdy o sąsiadujących z nim narodach, a specjalnie o narodzie polskim. Zadanie to podjęło a organizacja Niemieckie Towarzystwo Pokojowych i Dobrosąsiedzkich Stosunków z Polską, a Wynki pracy Towarzystwa, zapoznanej od chwili powstania Niemieckiej Republiki Demokratycznej, widać już dziś z każdej niemal dziedzinie życia. Nie ma zapewne większego przedsiębiorstwa w Berlinie, czy na terenie Niemieckiej Republiki Demokratycznej, w którego nie wisiałaby gazetka z pełną smakui zdatności ścienną „Blick nach Polen" (spojrzenie na Polskę). Gazetki te spotkać można na wszystkich stacjach Niemieckiej Republiki Demokratycznej, a nawet na stacjach znajdujących się w zachodnich sektorach Berlina. Jeden jej numer opowiada przy pomocy barwnych ilustracji i napisów o odbudowie nowej Warszawy, innym mówi o rozkwicie polskiej kultury, następny znów o osiągnięciach Planu 3-letniego i o Planie 6-letnim.

Ilustracje i liczby ukazują nowiej rozwój stosunków dobrych polsko - niemieckich. Niemieckiej przechodzień nie zamajmnie się z ostynnie ciągnej polskiej opieki społecznej, sportu, ruchu młodzieżowego itd. Przed gazetkami „Blick nach Polen" dochodzi nieraz do ożywionych dyskusji.

Nie brak jeszcze Niemców, którzy nie chcą wierzyć w prawdę o innych narodach i nadal patrzą na nie z góry. Ale coraz więcej ludzi, a przede wszystkim nasza młodzież uczyna myśleć i działać według czytowanych na wstępie słów naszego prezydenta.

Żywe dyskusje budzi sprawa granicy na Odrze i Nysie. Ta granicy, która dla całego niemieckiego demokracji stała się granicą pokoju, budzi zrozgniewa wściekłość anglo - amerykańskich imperialistów i ich reakcyjnych neofaszystowskich agentów.

Ale możemy już dziś z dumą powiedzieć, że pojęcie tej granicy, jako granicy pokoju stanie się głęboko w umysłach i sercach przeważnej części narodu niemieckiego. Że nasza młodzież gotowa jest bronić tej granicy wi z powagą Hołubec.

wspólnie z młodzieżą polską przeciwko wszelkiej agresji i wszelkim zamachom.

Narodowy front demokratycznych Niemiec i reprezentowane w nim partie wydały cały szereg broszur na temat polsko - niemieckiej granicy. W wydanej ostatnio przez Niemieckie Towarzystwo Pokojowych i Dobrosąsiedzkich stosunków z Polską obszernej broszurze pod tyt. „Po tamtej stronie granicy Odra - Nysa" pokazano, jak olbrzymie i dobrowzrosne zmiany zaszły w Ludowej Polsce. Powtarzające się bezustannie zamówienia na tę broszurę i rozmaicy list nadsłał wskazują na to, że lud niemiecki przestaje traktować to zagadnienie powierzchownie, że rodzi się w narodzie niemieckim poważne i uczciwe zbliżenie do naszego najbliższego sąsiada.

To zjawisko można zaobserwować powszechnie. Na Targach Lipskich Polacy i Polska obudziły po Związku Radzieckim najwięcej zainteresowania. Nie. Każdy koncert muzyki polskiej, każda wystawa, obrazująca rozwój gospodarczy Polski, przemieniała się w prawdziwą demonstrację przyjaźni. Wystawy te zwiedziło kilkie tysięcy ludzi. W żywych dyskusjach, prowadzonych w różnych kołach narodu niemieckiego, powtarza się myśl, że Niemcy **mogą i muszą** nauczyć się wiele od Polski. Wielkie powojenne filmy polskie jak np. „Ostatni etap", „Ulica Granicna" czy „Szeroka droga" ściągają nie tylko wielotysięczne tłumy widzów, ale budzą szczere i głębokie uznanie. Pragnienie oglądania nowych dzieł polskiej kultury staje się coraz silniejsze.

Byłoby niezmiernie pożądane, aby zadzierzgnięte stosunki polsko - niemieckie pogłębiły się bardziej ożywioną wymianą na polu kulturalnym.

Łączą szczególne charakterystyczną jest ponawiające się żądanie niemieckiej młodzieży, a szczególnie studentów, aby umożliwiono jej wziąć cię udziału w odbudowie Polski. Pragnienie to płynie z dwóch przyczyn: po pierwsze — młodzież niemiecka pragnie przez własną pracę zmazać chociaż słobną część winy, do jakiej Niemcy poczuwają się wobec Polski; po drugie zaś pragną zdobyć uczciwą wiedzę o Polsce i pragną jeszcze lepiej zrozumieć jej nowe oblicze, aby wzmocnić przyjazną współpracę.

Wielka praca nad uświadomieniem i wychowaniem naro du niemieckiego nie ogranicza się tylko do terenu Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Również w Niemczech Zachodnich podnosza się głosy domagające się ukazania prawdy o nowej Polsce. Wbrew sabotażom reakcyjnych kół i władz zachodnioniemieckich, prawda przenika poprzez granice stref. Również i na zachodzie rośnie lud ba ludzi, którzy odmawiają swych usług imperialistycznym podżegaczom wojennym.

W dniu 1 Maja, w dniu dzynarodowej solidarności świata pracy i wzmożonej walki o pokój, niemiecka klasa robotnicza i naród niemiecki życzy z całego serca dalszych sukcesów narodowi polskiemu.

Niech umacniają się podstawy budownictwa socjalistycznego w Polsce, niechaj rośnie dobrobyt i szczęście polskiego ludu. Niechaj rośnie i krzepnie światowy obóz pokoju, któremu przewodzi Związek Radziecki i wielki Stalin.

Niech żyje Polska Ludowa i jej prezydent Bolesław Bierut!

Pod hasłem walki o pokój

12 reprezentacji państwowych przed startem do wyścigu „W-P"

Od specjalnego wysłannika »Słowa«

Warszawa, w kwietniu

Słowo „pokój" słyszy się w holetu „Bristol" tak często jak „wyścig W—P", a dużo częściej niż prognostyki indywidualnych zwycięstw. Impreza „Trybuny Ludu" i „Rudego Prava" jest bowiem po stokroć więcej manifestacją pokojową, niż zawodami kolarskimi, chociaż Europa nie zna lepszej demonstracji wyścigu. 12 reprezentacji państwowych. Znakomitość kolarskie takie, jak mistrz świata Anderson, Vesely, Amentorp, Busse, Holubec, Nurmi, Nielsen, Norhardtsen zmuszają największych wrogów sportu ludowego do podawania komunikatów o wyścigu w prasie i radio kapitalistycznych, zmarshallizowanych państw.

NIE MA POKONANYCH

Rozlecka, sympatyczny prażanin, mówi z uśmiechem:

— Nie ma pokonanych w wyścigu pokoju. Jak — Wygrają wszyscy, którzy wsiądą na rowery, aby w swoich językach tu, a potem u siebie mówić o pokoju i braterstwie.

Vesely najserdeczniej ściskał mi dłoń. Chciał w ten sposób powitać Wrocław. Pamiętnik „Tour de Pologne" i „Praha—Warszawa".

— Nie zapomina się do końca anii kilkanaście pokojowych, a takich ludzi, jak publiczność wrocławskiego stadionu — mówi Hołubec.

Pułkownik Czernik, opiekun z ramienia GKKF, jest obiegły przez dziesiątki zagranicznych. Jakże serdecznie, jakże inaczej niż przed rokiem 1939 brzmią tu rozmowy kierowników walczących o sukcesy ekip!

Dawniej były „tajemnice" i zaskoczenia. Dziś ludzie chcą mówią o nowych udoskonaleniach sprzętu, omawiają trasę, dzielą się wskazówkami i radami. Tak winien wyglądać socjalistyczny sport.

MOCNO UŚCISKAMY ICH DŁONIE

Tempo dla drużyn znaczy więcej niż meta etapu.

— Przyjechaliśmy tu z Berlina po to, by powiedzieć zawodowi, że Niemcy Demokratyczne w polskim wrocławiu chcą w języku, który hitlerowcy uczynił dla Polaków językiem wroga, mówić o wiernej przyjaźni i pokoju — powiedział mi Richter, kierownik pracowni Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

— Zacieśniimy więzy łączące demokratyczną młodzież świata. Nie zapomnimy Polakom i Czechosłowakom zaproszenia nas do wyścigu pokoju. Mocno uciśniemy ich dłoń — do daje doskonały kolarz Busse z Lipska.

Wrocław na pewno serdecznie powita kolarzy Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Stolica Dolnego Śląska ma dużo serca dla wszystkich przyjaciół, którzy zmierzają do wspólnego z nami celu.

Czesław Ostańkowicz

Wrocławskie warty pokoju

— Pytacie mnie, dlaczego z każdym dniem podciągam wyżej wykonanie normy? — Zygmunt Jufulecki, robotnik Państwowej Fabryki Sztucznego Jedwabiu we Wrocławiu, który dla uczczenia 1 Maja zobowiązał się pracować na trzech maszynach przędzalniczych i wykonuje przeciętnie do 170 proc. normy, długo szuka najtrafniejszej odpowiedzi. — Nasza praca, to zimna woda na rozpalone głowy zbrodniarzy wojennych. To raz, a po drugie — nasza praca, to dobrobyt.

A po chwili Jufulecki dodaje: — Dzisiaj w Związku Radzieckim nasi bracia także stanęli do wart pokoju. Tym, którzy pracujemy o pokój, Wierzę w nasze zwycięstwo. Jakże mógłbym choć na chwilę zwątpić w powodzenie naszej walki, jeżeli w pierwszym szeregu walczących stają ci, którzy rozbili w drzazgi wojnę imperialistyczną? Niezwyciężeni w wojnie, najlepsi w pracy — oto nasi radzieccy towarzysze.

Tak mówi robotnik Państwowej Fabryki Sztucznego Jedwabiu, która w dniach przedmajowych tętni życiem i wzmożoną pracą.

Przodujący robotnicy i oddziały fabryki, które już wykonały zobowiązania pierwszomajowe, przystąpiły do wart pokoju. Wydział mechaniczny, który w ramach dodatkowych zobowiązań 1-dniowych przed terminem uruchomił szlifierkę uniwersalną narzędzi i piłę taśmową, teraz zgłasza swoje wyniki w dniach warty pokoju. Z dnia na dzień rosną procenty wykonania planów dziennych. Przykładem może być brygada Antonie go Pierwóżnaka, która swój półroczny plan remontu i konserwacji maszyn wykonała do dnia 19 kwietnia. W dniu 25 kwietnia brygada ta wypracowała 182 proc. normy, 26 kwietnia — 190 proc., 27 kwietnia — 200 proc. Na ścianach hali Wydziału Mechanicznego widnieje tran sparent z napisem „1 Maja uczcimy wzmożonym współzawodnictwem pracy".

27 kwietnia, w pierwszym dniu warty pokoju, do któreł robotnicy przędzalni przystąpili po wykonaniu zobowiązań przedmajowych, doprowadzono do należytego wyglądu maszyny przędzalnicze i podniesio no dzienny procent wykonania planu do produkcji przędzy, jed wabnej do 130 proc., a ilość pierwszego gatunku z 62 proc. w dniach ubiegłych — do 74 proc.

* * *

Jestem matką dwojga dzieci. Jasio ma 2 i pół latka, a Maryś cztery. Gdy jestem w pracy, dzieci przebywają w publicznym przedszkolu przy placu Grunwaldzkim. Dla moich poci ech żyję, dla nich pracuję. Ciągle pracowała coraz lepiej, dawała coraz więcej i lepszej produkcji, żeby śmiało spojrzeć swoim dzieciom w oczy i powiedzieć sobie w duchu: zrobiłam, co do mnie należało, ażeby dla nich uratować pokój.

Oto wyznanie Katarzyny Nowak, robotnicy wrocławskiej Fabryki Wodomierzy, która na tokarce stołowej wykonuje precyzyjne roboty przy częściach do wodomierzy.

Gdy Nowakowa w dniu 21 kwietnia wykonała swój miesięczny plan w 280 procentach, wieść o tym rozniosła się po fabryce „lotem błyskawicy", bo symbolem błyskawicy opatrzony jest meldunek, który przy okazji takich zwycięstw obiega wszystkie oddziały.

W oddziale odlewni Państwowej Fabryki Wodomierzy wre praca.

— W dniach warty o pokój czujemy się jak żołnierze na froncie — mówi brygadzista Władysław Koń. Jeden drugiego podciąga. Swoje zadania wykonamy!

Nasze zmierzyny odlewni wykonano już 21 kwietnia. Ale walka o pokój wymaga nowych zwycięstw. Dlatego dzisiaj, 28 kwietnia, oddział osiągnął 125 procent wykonania normy.

* * *

— Gdy wszyscy ludzie pracujący w Polsce wykonują plany i przekraczają normę, czynią to dlatego, ażeby wzmocnić Państwo i uratować pokój. ZMP uważa, że młodzież powinna stać w pierwszych szeregach pracujących i walczących o pokój. Takiego zdania jestem również ja, kierownicza sekcji młodzieżowej w Radzie Zakładowej Państwowych Zakładów Przemysłu Odzieżowego. Ażeby słowa swoje poprzeć czynem, powzięłam zobowiązania długofalowe, a potem dla uczczenia 1-go Maja. Dzisiaj staję wraz ze swoją brygadą do warty pokoju. My, młodzi, nie będziemy prosić o pokój, żebrać o pokój, lecz będziemy go się domagać, żądać! Dla pokoju, dla spojrzeń od pajęk sztokholmski dołączymy najlepsze, na jakie nas tylko stać, ilości dodatkowej produkcji.

Działaczka młodzieżowa P. Z. P. O., Danuta Supa, która wypowiedziała powyższe słowa, zobowiązała się na cześć 1 Maja wykonać 123 proc. planu. 27 kwietnia, wraz ze swoją 31-osobową grupą wykonała plan miesięczny, osiągając również pod względem jakości 100 procent. O palmę pierwszeństwa z taśmą Danuty Supy walczy taśma Tatiany Steplewskiej, która wykonała swoje zobowiązania pierwszomajowe w dniu 27 bm., uzyskując 202 proc. planu miesięcznego.

Państwowe Zakłady Przemysłu Odzieżowego czteromiesięcy ny plan produkcji wykonały w dniu 20 kwietnia, osiągając ilość normogodzinach 100,5 proc. planu, a w wartości 111,15 procent.

Przodujący oddział A plan miesięczny wykonał w dniu 26 kwietnia, a zakłady Jako całość — w dniu 28 kwietnia o godz. 14-tej.

* * *

W Związku Radzieckim, w krajach demokracji ludowej, robotnicy na cześć 1 Maja podejmują zobowiązania, dotyczą mięśni. Bez przerwy pracują nad ulepszeniem swoich warsztatów, wprowadzeniem nowych metod pracy i nowych usprawnień. W tym tkwi siła światowego frontu obozu pokoju i postępu.

Robotnicy wrocławscy dotrzymują kroku swoim braciom i siostrom radzieckim i krajów demokracji ludowej. Robotnicy wrocławscy godnie stają na straży pokoju, gdyż czują swoją niezwyciężalną więź z masami pracującymi świata i wierzą głęboko w zwycięstwo pracy i pokoju. Dlatego radośnie obchodzić będą 1 Maja 1950 roku.

Jan Dębek.

Przed Tygodniem Oświaty, Książki i Prasy

Triumfalny pochód polskiej książki

Przeglądając plany wydawnicze poszczególnych instytucji na rok 1950, można z zatrwożnią odczytować. Idee przewodnią, która przyświeca przy opracowaniu tych planów, będzie przywiązywanie uwagę zwrócono na literaturę polityczną, która będzie czynnikiem decydującym przy formowaniu się nowych kadr społecznych i przy pogłębianiu ich socjalistycznego światopoglądu. Z drugiej strony pokojowo wykłi nacisk na powiązanie dzisiejszego pokolenia z myślami i marzeniami poprzednikiów, z pobłędnymi inaczej i przedwojennymi i pisarzami, którzy od 150 lat walczyli piórem z rodzimą rzeczywistością.

W wydawnictwie literatury politycznej przoduje „Książka i Wiedza", największa instytucja wydawnicza w Polsce. Wyda ona w roku bieżącym przeszło 800 tytułów o łącznym nakładzie 20 i pół miliona egzemplarzy, o ogólnej ilości zadrukowanych arkuszy: 274 milliony! „Książka i Wiedza" wydaje „Małą Biblioteczkę marksizmu—leninizmu", „Bibliotekę klasyków marksizmu—leninizmu", „Bibliotekę socjalizmu naukowego" i „Bibliotekę ekonomiczną". Wśród tych dzieł liczne są oczywiście prace twórców komunizmu; wydany zostanie także „Kapitał" Marksa, Literatura marksistowska obejmuje 95 pozycji, aktualno-polityczna — 240, społeczno-polityczna — 71.

Przekłady z literatury radzieckiej i literatur innych narodów demokratycznych, a także z zagranicznych utworów, które powstały w krajach kapitalistycznych, są nader liczne.

„Książka i Wiedza" wydaje m. in. „Burzę" Erenburga, szereg utworów Gorkiego, Zapotocky'ego, Drdy, Fiedina...„Czytelnik" wydaje m. in. Paustowskiego, Katajewa, Gładkowa, Leonowa, Baka, Kassila, Jerszowa i Tynianowa.

Specjalnego uwagi w literaturze pięknej (a także naukowej) „Czytelnik" — dostarczy nam w zakresie przekładów literatury postępowej powieści Aragona, Amado, Nezzi, Anny Seghers. „Prasa Wojskowa" zapowiada „Port Artura" Stiepanowa", „Kaukaskie zapiski" — Zakrutkina, „Zapiski o krym skim podziemiu" — Kozłowa, „Jak hartowała się stal" — Ostrowskiego i „Wiosna na Odrze" — Kazakiewicza, a także przekłady z węgierskiego, hiszpańskiego, niemieckiego, francuskiego i angielskiego.

„Nasza Księgarnia" wydaje przekłady książek dla młodzieży Gajdara, Szołochowa, Wasilenki, Marszaka, Kawerina. Po źród postępowych pisarzy, wydawanych w roku bieżącym przez P. I. W. będą m. in. Szyszkow (wielka powieść „Jemelian Pugaczew"), Laffitte, Petersen, Roumain, Sasuly, Szaginian.

Jeśli chodzi o klasyków rosyjskich, to różne wydawnictwa wydają najcelniejsze dzieła Lwa Tołstoja, Aleksieja Tołstoja, Gogola, Leskowa, Czechowa, Kuprina, Staniukowicza, Saltykowa-Szczedrina, Turgieniewa (Gonczarowa, Korolenki, a także Lermontowa i przede wszystkim — Puszkina.

Z klasyków polskich wychodzą zbiorowe wydania pism Adama Mickiewicza, Juliusza Słowackiego, Eliizy Orzeszkowej, Bolesława Prusa, Henryka Sienkiewicza, Stefana Żeromskiego, Zenona Przesmyckiego, Kraszewskiego, Dygasińskiego, a dalej utwory Wilkońskiego, Rodocia, Fredry, Tetmajera, Asnyka i wielu innych.

Z arcydzieł literatury zachodniej ukazują się w roku bieżącym liczne powieści Zoli, France'a, Balzaka, dzi Mannów, Galsworthy'ego, Dickensa, Moliera, Flaubera, Stendhala, Maupassanta, Szekspira (w nowych przekładach), Conradaa, Korenjowskiego, Rabelais, Poe, Twaina, Thackeray'a, Musseta, Daudet.

Zainteresowani naukowego socjalizmu, pisarzami postępowymi w ciągu ostatnich wieków, a w szczególności w ciągu ostatniego stulecia, zajęty się dwa wydawnictwa: „Książka i Wiedza" oraz Państwowy Instytut Wydawniczy. Pierwsza zapowiada wydanie pism wybranych Lelewela, Heltmana, Darasza, Szymona Konarskiego, Wercela, Dembowskiego, Kamińskiego i Szwarcego, drugie zaś — „Biblioteką myśli postępowej", w której ukaże się długa seria tomów, poczynając nawet od staruszka Lukrecjusza, poprzez cztery tomy Woltera, trzy — Diderota, tomy Mochnackiego i ks. Jezierskiego, utwory materialistów niemieckich i wybra ne pisma Dobrolubowa, Herceena i Czernyszewskiego.

„Czytelnik" wydaje pamiętniki Ludwika Krzywickiego, a Kla mieńskiemu, Wróblewskiemu i czołowym działaczom proletariatu i socjaldemokracji K. P. i L. poświęcone są osobne opracowania innych wydawnictw.

Zainteresowani historią będą szerzyć bogato ilustrowane monografie mistrzów: Wita Stwosza, Gierymskiego, Matejki i Matejkowskiego, wydawane przez P. I. W. W zakresie naukowym „Czytelnik" wydaje: Sergiejewa „Historia Grecji", „Historia Rzymu", Potemkina „Historia dyplomacji", Łempickiego „Renesans polski", Rogalskiego „Anatomia", Tomaszewicza „Chirurgiczna patologia", Gruszeckiego „Psychiatria kliniczna", Pogorzelskiego dalsze tomy „Analizy matematycznej", Szafera „Geografia rodzin", Pieniążka „Biologia", Dembowskiego „Psychologia zwierząt", Otto „Geometria wykreślna", Hubera „Mechanika" i Rybickiej „Mikrobiologia".

Pośród dzieł historycznych „Książki i Wiedzy" mamy w roku bieżącym „Upadek mieszczaństwa" Arnolda oraz „Imperializm przed I-szą wojną światową" Piwarskiego.

Wyżej ponownie prace słyn nego pedagoga Makarenki. W nakładzie Państwowego Instytutu Wydawnictw Rolniczych ukaże się szereg prac naukowych oraz popularnych, a wśród nich prace Malarskiego, Grabowskiego, Hammonda, Timiriazewa, Łysenki, Miczurina, Maksimowa i Wiłmoriny.

Brak miejsca nie pozwala na cytowanie licznych pozycji, planowanych przez inne wydawnictwa. Jak już przytoczone przykłady świadczą o nieznanym w dziejach Polski rozmachu wydawniczym.

Jest coś z wybuchu, z nagłego wyzwolenia się i żywiołu w tym triumfalnym pochodzie, jakim książka polska rozpoczyna swój udział w planie 6-letnim!

Kilka tysięcy tytułów, nakłady, dochodzące do 100 tysięcy i nawet do ćwierć miliona, stopniowe obniżanie się ceny egzemplarza! Idea planu wydawniczego tkwi w tym, że o wyjściu książki decyduje nie jej dochodowość, wyszukany artyzm, sensacyjność czy „protekcja „ale to, że będzie ona człowiekowi pracy — potrzebna, że dopomoże mu w codziennym życiu, w postępowaniu naprzód i w odczuwaniu ciągłej, bez którego ludzkość obejść się nie może.

St. Strumph-Wojtkiewicz

W przededniu otwarcia MTP

Fascynujące osiągnięcia twórców lepszego jutra

Od specjalnego wysłannika „Słowa"

Teren Międzynarodowych Targów Poznańskich zmienia wygląd z godziny na godzinę. Usuwane są z pośpiechem materiały budowlane, porządkowana przejścia, oczyszczane ścieżki. W pawilonach odbywa się ustawianie ostatnich eksponatów.

Miasto zaludnia się coraz bar dziej. Ruch ogromny. Na ulicach słychać rozmowy w różnych językach. Przed gmachem Zarządu Targów tłumy.

Na terenach targowych uderza ich obszar, wielkość niektórych pawilonów, efektowna architektura, szczególnie zaś problematyka eksponatów.

Pawilon ciężkiego przemysłu — to olbrzym gmach. Ale mimo swej rozległości za trudne mieści wystawione w nim maszyny. Jest ich mnóstwo! Wyliczanie nawet najbardziej przykuwających uwagę zajęłoby kilkadziesiąt wierszy. Wrażenie, jakie wynosi się z hali tego pawilonu, można streścić w słowach:

Rozrost polskiego przemysłu staje się z roku na rok przedmiotem naszej głębokiej dumy. Kraj, który w ciągu pięciu lat tyle osiągnął w dziedzinie przemysłu, wszedł na drogę rozkwitu, jakiego mogą mu pozazdrościć państwa najlepiej zagospodarowane.

Rolnictwo ze swymi pokazami zajmuje ogromny plac. Obra zuje trud naszego chłopa, impo nuje ogromnym dorobkiem.

Pawilon włókienniczy z tysiącami odmian wystawionych materiałów — to pokaz wielkiego narodowego bogactwa.

Na Targach reprezentowane są: Związek Radziecki, państwa demokracji ludowej, Włochy, Holandia, Szwecja, Dania, Austria, Belgia, Francja, W. Brytania i Szwajcaria.

Jak na tle ich osiągnięć wygląda na Targach dorobek zaszczonej w 5-cioletniej wojnie Polski — powie każdemu zwiedzającemu jego bijące radością serce.

Elementem dominującym na Targach jest walka o pokój. Tuż u bramy wejściowej przykuwa oczy olbrzymi posąg (dzieło prof. Kazimierza Bieńkowskiego) postać kobiety z gołębiem pokoju na wysoko podniesionej dłoni, za nią robotnik z narzędziami pracy i chłop ze snopem dojrzałego zboża. Dynamika ich ruchu mówi o pięknie i wielkości pracy ludzkiej oraz zdecydowanej wolf obrony jej plonów przed zniszczeniem. Rzeźba wyraża z siłą myśl: przez pracę — do obrony pokoju.

Za posągiem — wspaniały pawilon radziecki z jego 16 wspinającymi się w niebo kolumnami. Pawilon kraju przewodzącego obozowi pokoju ideą braterstwa ludów, potęgą gospodarczą i nieustanną walką o postęp.

Eksponaty wystawione na Targach przez Polskę, Związek Radziecki i państwa demokracji ludowej — stanowią fascynujący wyraz osiągnięć człowieka — twórcy lepszego jutra i szermierza idei współpracy ludów dla ich pomyślności i pokoju na świecie. Dorobek ten urzeczywistnia pokrzepiające słów racjonalizatorskich oraz portretami wynalazców, przodowników pracy i rekordzistów.

Wszystko to świadczy o skupianiu sił mas ludowych, o ich gotowości poparcia czynami apelu sztokholmskiej sesji Światowego Kongresu Obrońców Pokoju, o wykonaniu i przekroczeniu planów produkcyjnych, o opiece nad człowiekiem pracy, o opiece nad kobietą, o braterskiej pomocy Związku Radzieckiego dla krajów budujących socjalizm oraz o pożądaniu pokoju na świecie.

Ciężkiego przemysłu, rolnictwa, włókienniczego, przodowników pracy i rekordzistów.

Wszystko to świadczy o skupianiu sił mas ludowych, o ich gotowości poparcia czynami apelu sztokholmskiej sesji Światowego Kongresu Obrońców Pokoju, o wykonaniu i przekroczeniu planów produkcyjnych, o opiece nad człowiekiem pracy, o opiece nad kobietą, o braterskiej pomocy Związku Radzieckiego dla krajów budujących socjalizm oraz o pożądaniu pokoju na świecie.

Na obszarze 225 tys. m kwadr. — a więc trzykrotnie większym niż w roku 19 0 — rozrzucone są pawilony i stoiska na Targach. Sam Związek Radziecki wystawia 180 wagonów eksponatów. Za 700 milionów zł znajdziemy tam towarów zagranicznych. Polska rzuci do detalicznej sprzedaży wyrobów własnych za miliard złotych!

To wystarczy. Wystarczy, aby zrozumieć, czym są tegoroczne Międzynarodowe Targi Poznańskie.

Kazimierz Jesion.

„Niech żyje sport..." gwiżdże Stefan Krauze

Piłkarze dostaną nowe buty

Produkują je robotnicy z Białego Kamienia

Fabryka obuwia w Białym Kamieniu zwalczyła już kryzys jaki rozpoczął się w niej z początkiem roku. W styczniu fabryka nie wykonała planu miesięcznego, w lutym były jeszcze braki. Lecz już w marcu zaczęła osiągnęła pierwszy sukces — 107 proc. planu.

Ale nie zła praca załogi czy błędy w organizacji produkcji były przyczyną pierwszych niepowodzeń. Przyczyna było przestawienie fabryki na nową produkcję, zgodnie z Planem 6-letnim.

Nowa produkcja wymagała ustalenia nowego chronometra żu, reorganizacji taśm produkcyjnych i to było powodem, że na sukcesy trzeba było czekać dwa miesiące.

Zmiana produkcji była jednak radykalna. Bo na przykład zamiast ciężkich butów narciarskich — fabryka rozpoczęła produkcję butów footbalowych.

— Nasza fabryka jest nadzwyczaj czułym miernikiem rozwoju życia sportowego w Polsce — mówi sekretarz fabrycznej organizacji partyjnej ob. Leszczyński. A już szczególnie od czasu uchwały Biura Organizacyjnego KC PZPR, nie jesteśmy po prostu w stanie nadążyć z produkcją. Rynek pochłania momentalnie nasze buty i piłki — do koszykówki, siatkówki, nożne.

Nic dziwnego. Z podziwem oglądamy mocne, a lekkie i zgrabne buty piłkarskie. Nie powstydzi się takiego obuwia żadna drużyna ligowa, a chociażby i reprezentacja Polski.

MANIPULACJA

Wielkie zwoje skóry po przyboiu do fabryki skierowane zostają do działu manipulacji. Tu pierwszą operację, niczym chirurg lancetem, przeprowadzają pracownicy ostrym nożem. Jan Łężny i Lucjan Lubarski osiągają przy krajaniu średnio po 120 prz. dormy. Najlepsze wyniki w przykrawaniu twardych spodów osiąga Stanisław Piotrowski.

Oto kilka kawałków skóry. Wędrujemy za nimi dalej.

Jesteśmy w szwalni. Przykrojone kawałki rozsypały się pomiędzy maszyny. Jeden z nich wraz z dziesiątkami podobnych dostaje się w ręce szwaczki Heleny Wielgat. Nie długo ta młoda 20-letnia przodownica, od czterech lat pracująca w fabryce, przy swoim tempie pracy przeszywa dwa razy więcej, niż wiele innych szwaczek. Obok niej młoda ZMP-ówka Stanisława Jandzio dorównuje wynikami starszej towarzyszce pracy.

Montażem pojedynczych elementów cholewek zajmuje się brygada Zygmunta Andreckiego.

— Kto przoduje w brygadzie?

— Janik, Szczęsny, Obżydowska, Tokarz, Mandel ,Majewski, Strzałkowski, Bieńkowski, Fedorowicz, Jędrzejczyk, Mielczarek — wylicza Andrecki.

— A więc jedenaście osób...

— Tak, z tylu składa się ta ta brygada — śmieje się Andrecki .

MONTAŻ...

Gotowe cholewki i spody zjeżdżają wraz z nami do działu montażu okazowego. W wielkiej hali siedzą wokół stołów inni szewcy niż ci, których zna my z małych warsztatów. Każdy z nich jest specjalistą w swoim zakresie.

Cholewka, która śledziliśmy, wpadła w dobre ręce. Przodownicy dla krajów budujących socjalizm oraz o pożądaniu pokoju na świecie.

Wszystko to świadczy o skupianiu sił mas ludowych, o ich gotowości poparcia czynami apelu sztokholmskiej sesji Światowego Kongresu Obrońców Pokoju, o wykonaniu i przekroczeniu planów produkcyjnych, o opiece nad człowiekiem pracy, o opiece nad kobietą, o braterskiej pomocy Związku Radzieckiego dla krajów budujących socjalizm oraz o pożądaniu pokoju na świecie.

Na obszarze 225 tys. m kwadr. — a więc trzykrotnie większym niż w roku 19 0 — rozrzucone są pawilony i stoiska na Targach. Sam Związek Radziecki wystawia 180 wagonów eksponatów. Za 700 milionów zł znajdziemy tam towarów zagranicznych. Polska rzuci do detalicznej sprzedaży wyrobów własnych za miliard złotych!

To wystarczy. Wystarczy, aby zrozumieć, czym są tegoroczne Międzynarodowe Targi Poznańskie.

Kazimierz Jesion.

Praca dla pokoju

Rozmowa z przedstawicielem Tow. Przyjaźni Francusko-Polskiej

— „Polska bohaterska" — te słowa powtarzam sobie w myśli, gdy oglądam odrodzoną Warszawę — mówi sekretarz Tow. Przyjaźni Francusko-Polskiej w Paryżu — Rene Ballester.

Znam historię waszej walki przeciwko hitlerowskim okupantom, interesuje się waszymi osiągnięciami powojennymi, ale dopiero teraz, będąc po raz pierwszy w Polsce, mogę w całej rozciągłości potwierdzić swoją wiedzę o nowej Polsce. Gospodarcze sukcesy Polski, które są wynikiem jej sprawiedliwego ustroju i pokojowej polityki, muszą zaimponować każdemu. Wobec faktów na nic się nie zda kłamliwa propaganda kapitalistów.

Celem działalności Tow. Przyjaźni Francusko-Polskiej, którego mam zaszczyt być sekretarzem — mówi dalej Rene Ballester, — jest krzewienie prawdziwej wiedzy o Polsce i wzmacnianie więzów przyjaźni, jakie tradycyjnie łączą obu nasze narody. Reakcyjny rząd nie repre zentuje prawdziwej Francji, która również walczyła z faszyzmem, która dziś walczy o pokój i przyjaźń między narodami. W oczach społeczeństwa francuskiego, które jest jeszcze pod władzą kapitalistów, Polacy stoją w pierwszych szeregach postępu i demokracji.

— Czy działalność Tow. Przyjaźni Francusko-Polskiej napotyka na takie trudności?

— Rząd wywiera presję na działaczy Towarzystwa, pragnąc oderwać ich od pracy nad dalszym zbliżeniem obu społeczeństw. Były nawet wypadki usuwania z pracy członków Towarzystwa, ale żadna akcja ani policyjny terror nie zmusi naszych działaczy do odstąpienia od idei pokoju i przyjaźni. I profesorowie Sorbony i górnicy w Pas de Calais i młodzież szkolna coraz aktywniej przejawiają swą wolę obrony demokracji — wolności.

Plany na przyszłość? Oczywiście, dalsza praca nad zbliżeniem naszych narodów. Po powrocie do Paryża wezmę się ze zdwojoną energią do szerzenia wiedzy o Polsce. Jest to przecież praca dla pokoju — kończy Rene Ballester. **Arb.**

Wrocławskie wieczory muzyczne

Pod znakiem śpiewu

Ludzie miłujący prawdę oddają za sprawę pokoju to, co mają najdroższego. Aubrey Pankey, jak wielu postępowych artystów, oddaje swą sztukę. W wielkim tournee koncertowym po ZSRR i krajach demokracji ludowej niesie swą pieśń i ideę braterstwa ludów wszystkich narodowości i ras.

Aubrey Pankey ma ciekawy gatunek głosu — tak jasnej barwie i ciepłym tenorowym brzmieniu, że tylko repertuar i głębokie piersiowe tony niskiego rejestru przypominają nam, iż Pankey jest barytonem. Głosu nie ma dużego, ale wbrew nim z wielką biegłością, stosując lekkie piana i obiegni ki, których pozazdrościłby mu niejeden liryczny tenor, a nawet Pasavan koloraturowy. Typowy pieśniarz, w najszlachetniejszym tego słowa znaczeniu, zastępujący siłę głosu głębią wyrazu i muzykalnością wykonania.

Repertuar świadczy o dużej kulturze muzycznej śpiewaka: Haendel, Schuman, Carlos Gustavino, Rachmaninow, kompozytorzy radzieccy, a nawet nasz Moniuszko — rozpiętość stylów i epok ogromna. W każdym utworze znajduje Pankey właściwe cechy odpowiadające charakterowi epoki. Najlepiej czuje je się jednak w tęsknych pieśniach Schumana i prostych pieśni murzyńskie, słynne „Negro Spirituels" śpiewa z niezwykłym poczuciem rytmu, wkładając w nie całą pełnię uczucia.

Pieśniarzowi towarzyszyła na fortepianie Ewa Wermińów na, a w drugiej części z pożyczki akompaniatorek, której gry na fortepianie słucha się z równą przyjemnością, jak popisu solisty.

* * *

Ze względu na trudności wokalne, w jakie obfitują wszystkie partie w „Złotym Kogucisku", Pankey odbył wcześniej dwa próby, niektóre zaś partie obsadzone są nawet przez 3 wykonawców.

Z przyjemnością stwierdziłem, że śpiewacy, których usłyszałem na jednym z późniejszych spektakli, nie ustępowali obsadzie premierowej — co świadczy o coraz bardziej wyrównującym się poziomie młodego zespołu naszej opery.

W partii Królowej Szemachańskiej wystąpiła Wiesława Ćwikliańska. Po doskonałej Rozynie, jaką zaprezentowała nam Ćwikliańska w „Cyrulika Sewilskim", jestem szczerym wielbicielem jej śpiewu. W „Złotym Kogucisku" młoda ta śpiewaczka miała zadanie o wiele trudniejsze — wyjaśnia się z niego zupełnie dobrze, śpiewając ornytrudny II akt bardzo muzykalnie, przy dużym opanowaniu technicznym ładnego głosu. Powinna wyzbyć się jednak zbyt mocnego atakowania 2 krótkich fraz w górnych rejestrach obu partii — śpiewane w wysilkiem pauzą efekt całości.

Dużą satysfakcję sprawiła nam pozą tym Cwikliańska swą grą, doskonałą stylizacje ruchów, wypełniającą długie odcinki muzyczne. Kto wie, czy to nie jest właściwa zasłoń no wego stylu gry operowej, gry stylizowanej, nierozerwalnie związanej z muzyką.

Podobnie interesujące nowe podejście do gry scenicznej w operze zaprezentowała nam Bożena Brun - Baranska. Jej charakterystyczne ujęcie postaci kluczniczej Amalfy dalekie było od tak już denerwującej sztampy, którą niestety większość śpiewaków operowych podkłada pod „lecive" postacie. Również w śpiewie, ta głosowo dobra śpiewaczka potrafiła ze szczerym humorem wydobyć pierwiastki charakterystyczne.

W rolach królewiczów Gwidona i Afrona wystąpili Aleksander Szeptycki i Karol Kennert, obaj obdarzeni mocnymi, dźwięcznymi głosami; obaj też ko odśpiewali swe niełatwe, choć i nie duże partie.

Pewną obawę napawa mnie fakt, że Jerzy Bielicki nie posiada jeszcze dużego w tak wyczerpującej głosowo partii Astrologa. Oby zbyt częste wy stępy nie uszkodziły przecież głosowego tego śpiewaka, zwłaszcza, że zawrotnie wysokie tony śpiewa bez pomocy pełnym głosem i to w sposób naturalistyczny.

Cz. Ant. — Wciąż czekamy na odwrocie napis: „Pototechnika", która pocie tę wyprodukowała, tak nam najbardziej autorytatywnie odpowiedzi.

Karol Handrlik. Nie wymy ły.

Listy do SŁOWA

Jeszcze o jeleniogórskich bucikach

Zabiera głos Zw. Branżowy Skórzanych Spółdzielni Pracy

Przed dwoma tygodniami zamieściliśmy na tym miejscu list ob. Bolesławy Dobrowolskiej w sprawie obuwia zakupionego w sklepie MHD. Obuwie to wykonane zostało w jeleniogórskiej Spółdzielni Pracy „Wspólnota Szewska". Zyw. we zainteresowane się odpowiednich władz branżowych naszą notatką spowodowała dochodzenia, przeprowadzone zarówno u naszej czytelniczki, w sklepie MHD jak i we „Wspólnocie Szewskiej". Wynik dochodzenia ujęty został w formie następującego stanowiska, nadesłanego nam przez Związek Branżowy Skórzanych Spółdzielni Pracy.

„Zarzuty ob. Dobrowolskiej co do stosowania tekturyby ły nieslusznie, co zostało stwierdzone przez komisję w osobach: Józef Pilarowski — biegły przysięgły, Stanisław Preisner — przedstawiciel Centrali Rzem. Józef Senczak — kierkontroli wewnętrznej MHD i Imber Sane — przedst. Zw. Branż. Skórz. Spółdzielni Pracy.

W stosunku do wykonania danego obuwia jak też naprawy, nie stwierdzono żadnych zasadniczych braków, poza nie którymi niestotnym. niedociągnięciami związanymi z wykonaniem i potrzebami indywidualnych odbiorców, co przy masowej produkcji w niektórych wypadkach może zaistnieć".

Jak nas powiadomiono, korzewiczowe spółdzielni „Wspólnota Szewska" i kierownictwo branży skórzanej w MHD zostały poinformowane o sposobie postępowania w wypadku opisanym przez nas pr. godniem. Równocześnie powiadomiono nas, że „Wspólnota Szewska" w Jeleniogórzu dołoży wszelkich starań na przyszłość, aby podobne wypadki nie miały miejsca.

Odpowiedzi Redakcji

Mewa, Wychowankowie troskany, Skrzydła dla Floriana z Krzyżów, Cena Joanna, Stały czytelnik, raciusz. — Redakcja nie tylko listy Zaopatrzone w imieniem, nazwiskiem, adresem nadawcy. Anonimy wędrują do kosza.

Kwiatkowski. — Lista kazaliśmy czynnikom kompetentnym.

Kropelka. — Radzimy uwzględnić bezpośredni dochodzeniu Energetycznego kręgu Dolnośląskiego w Wrocławiu.

Leon Gostyński. — Lista tendencyjny. Nie zamieścimy.

Cz. Ant. — Wciąż czekamy na rozstrzygnięcie.

Bałewicz. — Prosimy pocie się bezpośrednio do Apteka rskiego w Nowym Targu przy ul. Szewskiej 19?

K. R. Dlaczego wiśniowy Technikum Uniwersytet nosi na odwrocie napis: „Pototechnika", którą pocie tę wyprodukowała, tak nam najbardziej autorytatywnie odpowiedzi.

Karol Handrlik. Nie wymy ły.

KONKURS

Zarząd Miejski w Lesznie ogłasza niniejszym konkurs, stanowisko:

architekta — budowniczego miejskiego, posiadającego szerokie wykształcenie techniczne i uprawnienia budowlane zakresie art. 261, 262 lub 309 prawa budowlanego.

Do stanowiska tego przywiązana jest jedna z grup od 8 — V tabeli stanowiącej załącznik do rozporządzenia Ministrów z dnia 19. III. 1949 r. (Dz. U. R. P. Nr 14, poz.

Wnioski wraz z własnoręcznie napisaną życiorysem, wierzytelnionymi odpisami poświadczenia obywatelstwa polskiego, dyplomu architekta - inżyniera, świadectw z dotychczasowej pracy zawodowej itp. należy składać — Zarząd Miejskim w Lesznie w terminie do dnia 10. V. 1950 r.

Wnioski mogą składać również osoby, posiadające średnie wykształcenie w zawodzie budowlanym i uprawnienie budowlane w zakresie art. 364 prawa budowlanego.

Leszno, dnia 24 kwietnia 1950 r.

K-1661 Zarząd Miejski w Lesznie

Kłodzkie Zakłady Mięsne w Kłodzku UL. POLOWIEJSKA 81

zatrudnią natychmiast:

1. Głównego księgowego — bilansistę
wymagana wszechstronna znajomość księgowości z 1 lat.
2. Księgowego materiałowego
3. Księgowego finansowego

Reflektuje się na siły wysoko kwalifikowane

Zgłoszenia kierować lub zgłaszać się osobiście do Referatu Personalnego Zakładu. K-1681

SZKOŁA KIEROWCÓW inż. Jerzego Kiebera Wrocław, ul. Kuźnicza 29 A przyjmuje stale zapisy.

Centrala Zbytu Węgla

Oddział we Wrocławiu, Rynek 5

poszukuje

3 Księgowych

Zgłoszenia w godzinach od 8 — 10 w sekcji personalnej II piętro, pok. 15.

K-1644

Przyjmiemy natychmiast

kwalifikowaną stenotypistkę

Zgłoszenia do Studium Przygotowawczego do Szkół Wyższych

Wrocław, Plac Skargi 29/31 w godz. 8 — 15.

2397

SŁOWO SPORTOWE

Kraków — Wrocław dziś o 18-tej na pływalni

Nasze sprawy

Czekamy...

Kręcą się koła rowerów. Kolarze 12 reprezentacji państwowych rozpoczęli Wyścig, który jest manifestacją międzynarodową sportu robotniczego.

Jadą obok siebie sportowcy państw demokracji i reprezentanci związków robotniczych z krajów kapitalistycznych.

W największym Wyścigu Jaki zna sport europejski biorą udział kolarze Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Sportowcy spod znaku RMD mówią światu o tym, jak dużą część narodu niemieckiego protestuje przeciwko odradzaniu się faszyzmu zachodnich części Niemiec.

Mówi, że w języku niemieckim równie głośno wyrazić można hasła postępu i pokoju, jak we wszystkich innych językach świata.

Na szosach Polski słowo „Pokój" wymawiane będzie głośno. Głos ten usłyszy cały świat wierzący w to, że utrzymać pokój może tylko braterstwo narodów demokratycznych i silny, solidarny front robotniczy.

Dolny Śląsk powita sportowców — gońców pokoju — 2-go maja.

„Słowo Polskie" wita ich w imieniu Czytelników i wszystkich sportowców dolnośląskich w „Naszych Sprawach", wyrażając społeczeństwo do udziału w manifestacjach organizowanych na mecie Olimpijskiego Stadionu. Ost.

Kolarze albańscy nie przyjadą

Komitet organizacyjny wyścigu „Trybuny Ludu" i „Rudego Prawa" otrzymał telegram od albańskiego komitetu kultury fizycznej, w którym Albańczycy powiadamiają z wielkim żalem, że ich drużyna kolarska, która jest gotowa do wyjazdu nie otrzymają, wiz transportowych od tiuwskiego rządu Jugosławii, stosującego faszystowskie metody. Dlatego też drużyna albańska nie będzie mogła wziąć udziału w tradycyjnym wyścigu kolarskim Warszawa — Praga.

Wrocławski ORZZ ufundował na wyścig Praga — Warszawa nagrodę w postaci pisarstu radiowego. Przesnacze nie nagrody nie jest jeszcze ustalone.

Sportowcy w Czynie 1-Majowym dają wyraz niezłomnej woli walki o Pokój

1 Maja — Dzień Święta Pracy. Dzień wielkiej manifestacji ludzi walczących o Pokój, dzień w którym proletariusze całego świata wykażą się zwartą jednością i zmusu ku do zagadnień doby obecnej.

Między milionami manifestujących swoją wolę walki o trwały Pokój, walki o socjalizm i postęp, nie zabraknie sportowców dnia.

W Dniu Święta Pracy ujrzymy wielotysięczne kolumny sportowców, którzy w barwnym pochodzie przedefilują ulicami miast i miasteczek i dadzą wyraz tężyzny cielesnej i duchowej naszej młodzieży.

Reprezentanci wszystkich pionów, klubów i kół sportowych dnia ustawiczne dowody radości i podziękowania za opiekę jakiej doznają ze strony najlepszego przyjaciela i opiekuna, Prezydenta Bolesła wa Bieruta i na Jego właśnie cześć wznosić będą okrzyki.

Sportowcy wykazują się zobowiązaniami w Czynie Pierwszomajowym, wierząc że wła śnie tą drogą najlepiej zamanifestują swoją udział z zmasami robotniczo - chłopskimi w codziennej walce i pracy nad budowną kraju.

Z Marcem czynu pierwszomajowego KS Kolejarz wysyła do Częstoszyc (pow. Olawa) 2 pełne zespoły bokserskie, które rozegrają tam zawody propagandowe. Centrala Rzemieślnicza w ramach czynu buduje sobie, systemem gospodarczym boisko do gier sportowych. Wrocławski TOR przystąpił także do budowy boiska. Związkowiec przygotował dla swych kół sportowych trzy boiska do siatkówki. Centralna Wojewódzka Poradnia Lekarska zobowiązała się do zbadania przed Biegami Narodowymi tysiąc sportowców.

Te dane w skrócie przemówią do serc czytelników, ostatnia wieś będą dowodem, że nasza młodzież sportowa idzie krok w krok z tymi, którzy pragną pokoju, wolności i rów nouprawnienia.

Rekord zgłoszeń do »Pucharu Polski«

W ciągu ostatniego tygodnia szereg okręgów przyjmowało do datkowe zgłoszenia drużyn do „Pucharu Polski". To zupełnieniu listy zgłoszonych, nowymi zgłoszeniami, osiągnięto rekordową ilość 7724 drużyn o raz 109.860 zawodników.

Związkowiec przed AZS-em w punktacji najlepszych pływaczek

Podajemy dziś listę klasyfikacyjną pływaczek dolnośląskich:

100 m. st. dow.: Jasinowska (Zw.) 1.30, 2) Maternowska (AZS) 1.34,1, 3) Kirchnerówna (Zw.) 1.35,5.

400 m. st. dow.: 1) Jasinowska (Zw.) 7.34,2, 2) Kirchnerówna (Zw.) 7.46,6, 3) Rupprówna (AZS) 8.04,3.

100 m. st. klas. A: 1) Sorokа (Zw.) 1.40,6, 2) Gładyszów (Zw.) 1.51,2, 3) Herbaczenko (Ogn.) 1.56,2.

200 m. st. klas. A: 1) Sorokа (Zw.) 3.30,1, 2) Gładyszów (Zw.) 3.51,4, 3) Herbaczenko (Ogn.) 4.00,6.

100 m. st. klas. B: 1) Sorokа (Zw.) 1.49,8, 2) Jasinowska (Zw.) 1.57,3, 3) Ruppówna (AZS) 1.59,3.

100 m. st. grch.: 1) Kirchnerówna (Zw.) 1.38,2, 2) Jagodzińska (Ogn.) 1.38,5, 3) Maternowska (AZS) 1.42,8.

Liczą za pierwsze miejsce 3 punkty a za trzecie 1 punkt układ sił przedstawiać się będzie następująco:

1) Związkowiec 27 pkt., 2) AZS 5 pkt., 3) Ogniwo 4 pkt.

Widzimy więc, że w konkurencjach kobiecych bezapelacyjnie prym wodzi Związkowiec mający swój najsilniejszy punkt w utalentowanej młodziutkiej Soroce. Biorąc pod uwagę również publikowaną przez nas listę pięciu najlepszych pływaków ogólny układ sił pływackich dolnośląskiego przedstawia się następująco:

1) Związkowiec 67 pkt., 2) AZS 47 pkt., 3) Ogniwo 26 pkt.

Sytuacja w pływactwie dolnośląskim ulegą zupełnej zmianie, bowiem dotychczasowy mistrz okręgu AZS, musiał ustąpić miejsca młodzieży Związkowca, która nie powiedziała jeszcze ostatniego słowa. (wz)

Komunikaty

W związku z czynnym udziałem KS Związkowiec, w defiladzie Dnia Święta Pracy, zarząd klubu wyznaczył zbiórkę wszystkich członków klubu w dniu 1-go Maja o godz. 8-mej rano przed budynkiem ZS Związkowiec, ul. Na Grobli 28.

• • •

ZS Ogniwo zawiadamia wszystkich swoich członków, że zbiórka do defilady w Dniu Święta Pracy odbędzie się o godz. 7-mej rano przed lokalem klubu, ul. Norwida nr 3.

Wszyscy studenci zrzeszeni w AZS, są automatycznie zwolnieni od obowiązkowego pochodzie, w ramach swoich wydziałów.

1-Majowe zobowiązania narciarzy AZS-U

Dla uczczenia Święta Pracy, grupa czołowych narciarzy AZS, zobowiązała się złożyć wszystkie egzamny roczne do dnia 15 lipca.

Piękny ten przykład może być wzorem dla wszystkich studentów zrzeszonych w AZS.

Odznaczenia PZKoL dla wrocławian

28. bm. odbyły się uroczystości 20-lecia Pol. Zw. Kol.

Pierścieniami pamiątkowymi odznaczono z Wrocławia: prezydenta m. Kupczyńskiego, kierowcę Lukasika, Terlikowskiego, Błaszczyńskiego i red. „Słowa Polskiego" Cz. Ostankowicza, oraz nadano szereg znaczków 30-lecia.

Reportaż z obchodu podamy w numerze poniedziałkowym.

○ W pierwszej połowie maja, we Wrocławiu odbędą się mistrzostwa Polski kół sportowych w siatkówce i koszykówce pań i panów. Udział wezmą wszyscy mistrzowie poszczególnych okręgów.

W piłkarskiej klasie A

Ostatnio odbyły się dwa zaległe spotkania piłkarskiej klasy A.

W pierwszym ząbkowicki Związkowiec pokonał wrocławskiego Kolejarza 3:2 (1:2), będąc drużyną nie tyle lepszą, ile posiadającą więcej szczęścia. Trochę do zwycięstwa przyczynił się bramkarz Kolejarza, który nie obronił dwóch niegroźnych strzałów.

W drugim spotkaniu wrocławska Gwardia zremisowała z Górnikiem z Białego Kamienia 2:2 (1:2). Wrocławianie w tym meczu rozczarowali publiczność słabą grą. Dziwne są trochę chimery tej drużyny która potrafi zagrać najlepszy mecz, aby zaraz w następnym obniżyć poziom do partactwa.

Schroeder przeegzaminuje Polaków przed zawodami o puchar Davisa

W czwartek 27 bm. rozpoczy na się na kortach WKS Legia w Warszawie obóz treningowy tenisistów, przed zawodami o puchar Davisa z Izraelem.

Na obozie, który potrwa aż do spotkania z Izraelem (19 maja), zgrupowani zostaną wszyscy czołowi tenisiści polscy. Na treningach zastosowane będą wszystkie cenne doświadczenia, zdobyte przez zawodników polskich podczas nie sięcznego pobytu w ZSRR. Partnerem treningowym Polaków będzie zawodowiec szwedzki Schroeder.

Ostatnim sprawdzianem for my tenisistów przed pierwszym po wojnie występem w rozgrywkach o puchar Davisa będzie mecz Polska — Rumunia, który odbędzie się w dn. 12—14 maja na kortach Legii w Warszawie.

Lekkoatleci przed WP

W ramach imprezy lekkoatletycznej, jaka się odbędzie we Wrocławiu przed zakończeniem II etapu kolarskiego, startować będą wśród zawodników polskich lekkoatleci wrocławscy.

W sztafetach startować będą: Lipiec i Małecki. W biegu na 1.000 m. udział wezmą Kuściel, Pawłowski, Rąkowski, Burka. W sztafecie 10x100 m. udział wezmą następujące zespoły: 1) AZS, 2) Studium WF., 3) Reprezentacja szkół średnich, 4) Spójnia, 5) kombinowana reprezentacja zrzeszeń. (Bu).

120 tys. zgłoszeń na Polska-Rumunia

Zainteresowanie meczem Polska — Rumunia jest ogromne. Świadczyć o tym może fakt, iż do chwili obecnej zrzeszenia sportowe otrzymały zamówienia na 120 tysięcy biletów pod czas kiedy Stadion Olimpijski pomieści najwyżej 65 tys.

Wobec tego Okr. Rada RKFIS zawiadamia, iż dalszych zamówień przyjmować się nie będzie. (Bu)

SZTANDARY CHORĄGWIE PARAMENTA KOŚCIELNE
wykonuje jedyna fachowa na miejscu firma
JÓZEF ŁOWIŃSKI
Poznań, GARBARY 20
Telefon 39-03
Telefon prywatny 501-66
Dojazd tramw. z Dworca Głównego do St. Rynku oraz 5 i 6 do Garbary. — LICZNE UZNANIA ZA PRACĘ
K-1451

Szpital Miejski w Wałbrzychu
przy ul. Paderewskiego Nr 10
poszukuje:
DWÓCH KSIĘGOWYCH BILANSISTÓW,
DWÓCH POMOCNIKÓW KSIĘGOWYCH,
oraz DWIE MASZYNISTKI.
Warunki do omówienia na miejscu.
K-1658

OGŁOSZENIA DROBNE

HANDLOWE

POSZUKUJĘ kupna nabytkiem — domu — pawilonu — Warszawa — Kraków — Katowice — miejscowościach uzdrowiskowych lub innych. Hub — Kraków, Pijarska 19 K 1669

MIEBLE kompletny dębiowy, pianina, tapczany kupno-sprzedaż Stalina 12. K-1385

STREPTOMYCYNĘ — di hydro oryginalną sprzedam. Pawłowicz Wrocław 54 m. 1, kolo Politechniki 12 do 18 godz 2662

PRALKĘ elektryczną z wytyczarką 4 kg. Zamienię na kupię Plac Nankiera 28. 2663

SPRZEDAM sypialnię, urządzenie kuchenne, nową kuchnię elektryczną z piekarnikiem. Oleśnicka 18/7 między godz. 16—20. 2652

MOTOCYKL Victoria 200 radio brad zmienny sprzedam. Wrocław 4/2. 2650

DKW 200, lub Victoria 500 zamienim, Św. Wincentego 8/1. 2649

AUTO super Opel, wymagające remontu sprzedam Powiatowy Szpital w Częstochowa. K 1652

ZGUBY

ZGUBIONO kartę pierwszej rejestracji wojskowego wydaną przez RKU Hrubieszów w roku 1947 Lizak Leonard. 2654

UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymację Akademicką — tramwajową na nazwisko Giermakowski Zygmuntowa. 2648

UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymację nauczycielską na nazwisko Mapasterska Zofia, Legnica.

ZGUBIONO odcinek zamieldowania nazwisko Gerczyca Józef, Janowice Wielkie pow. Jelenia Góra. K 1641

ZEGAREK „Zenith" zgubiono Zwrot Dąsyńskiego 30 m. 5. Wynagrodzenie. 2642

UNIEWAŻNIAM zgubioną odcinek wymeldowania wydany w Kędzierzynie na nazwisko Kuczyło Bogdan. 2644

UNIEWAŻNIAM legitymację członkowską Fabryk Nr 491777 na nazwisko Łukasik Bronisław. 2643

UNIEWAŻNIAM indeks Nr. 939 wydany przez WCH. Wrocław, Ligia Bogalska. 2629

UNIEWAŻNIAM skradzioną książeczkę Ubezpieczalni Społecznej Helka Maria Doruchowscy. 2657

ZGUBIONO legitymację Ubezpieczalni Społecznej Legnica na nazwisko Kecori Józef. K 1647

WOLNE POSADY

SAMODZIELNA pomoc domowa tylko z czterema czynnymi natychmiast potrzebna. 6.000 Zgłoszenia: Radaskowskiego 36, Biskupin godz. 17—19. 2624

SAMOTNY poszukuje uczciwej gospodyni. Zgłosze Mocowski Jan, Zarz. K/Zagania ul. Podchorążych 46. K 1640

POTRZEBNA pomocnica domowa uczciwa, lubiąca dzieci. Zgłoszenie Stalina 122/4 od godz. 14.00. 2653

MASZYNISTKĘ i siłę biurową przyjmie PZUW Skodowskiej 32. 2655

POTRZEBNA zaraz pomoc domowa. Referencje konieczne. Warunki do dobre. Prusa 168 m. 4. 2656

ZAKŁADY Sprzętu Sportowego w Rebiszowie K. Jelenej Góry zatrudnią natychmiast stolarzy. Warunki dobre, mieszkanie zapewniono. K 1632

LOKALE

POSZUKUJĘ mieszkania 3 pokoje kuchnia. Wypędy. Zwrócę koszta remontu. Zgłoszenia „Słowo" dla „od zaraz". 2615

MŁODA pracująca poszukuje umeblowanego pokoju w środmieściu od zaraz. Oferty „Słowo Polskie" „Cena obojętna". 2640

LEKARSKIE

DR DENT. Neuhof Hermanowi ul. Nowicki 2 (Uberpeczalnia), techniknie ob. Nawrot na dobre wykonanie protezy tą drogą składa podziękowanie Orzechowa Zofia. 2646

RÓŻNE

PLISOWANIE, mereże, okretki, dziurki, obciąganie 122/4 od godz. 14.00. 2651

MASZYNISTKĘ i siłę biurową przyjmie PZUW Skodowskiej 32. 2655

DNIA 24, 4, 50 r. w sklepie PSS przy stosku przemierzki kurwa. Kto znalezione parę tysięcy proszony o zwrot w Biurze Ogłoszeń, Olawska 10. 2661

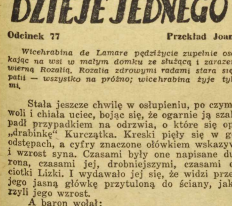

Odcinek 77 **Przekład Joanny Wilińskiej**

Wicehrabina de Lamare pędzi życie zupełnie osamotnione, mieszkając na wsi w małym domku ze służącą i zarządcą przyjaciółką — tiserną Rozalią. Rozalia zdrowymi radami stara się ją wyrwać z apatii — wszystko na próżno; wicehrabina żyje tylko wspomnieniami.

Stała jeszcze chwilę w osłupieniu, po czym opanowała się powoli i chiała uciec, bojąc się, że ogarnie ją szaleństwo. Wzrok jej padł przypadkiem na odrzwia, o które się opierała i zobaczyła „strabinkę" Kurczątka. Kreski pięły się w nierownych odstępach, a cyfry znaczone ołówkiem wskazywały lata, miesiące i wzrost syna. Czasami były one napisane dużymi literami łacinę, czasami jej, drobniejszymi, czasami drżącą nieco rękę ciotki Lizki. I wydawało jej się, że widzi przed sobą Kurczątko, jego jasną główkę przytuloną do ściany, jak wtedy, gdy mierzyli jego wzrost.

A baron wołał:

— Janko! On przez sześć tygodni znowu urósł o centymetr!

Pokryła odrzwia gorącymi pocałunkami.

Ale oto wołano ją z zewnątrz. Był to głos Rozalii:

— Pani Janko! Pani Janko! Czekamy na panią z obiadem!

Wyszła na pół przytomna. Nie rozumiała co do niej mówiono. Jadła, słuchała rozmów, nie wiedząc czego dotyczyły, rozmawiała z dzierżawcami, którzy pytali ją o zdrowie, pozwalała się całować, całowała sama nadstawione policzki i wreszcie wsiadła do powozu.

Gdy wysoki dach zamku zniknął za drzewami, serce ścisnęło jej się boleśnie. Czuła, że już na zawsze pożegnała się ze swym domem.

Wrócili do Batteville.

W chwili, gdy wchodziła do swego nowego mieszkania, zobaczyła pod drzwiami coś białego: był to list, który wsunął tam Histonoz podczas jej nieobecności. List od Pawła! Poznała to od razu i otworzyła go, drżąc z niepokoju. Paweł pisał:

„Moja Droga Mamo! Nie pisałem do Ciebie wcześniej, bo nie chciałem, abyś dowiedziała się o pobycie w Paryżu. Miałem bowiem sam przyjechać. Spadło na mnie w tej chwili wiele nieszczęść i kłopotów. Moja żona jest umierająca. Urodziła trzy dni temu dziecko — dziewczynkę, a ja nie mam ani grosza. Nie wiem co robić z dzieckiem, które dozorczyni karmi na razie butelką, ale boję się je stracić. Czy nie mogłabyś się nim zaopiekować? Nie wiem zupełnie co robić i nie mam pieniędzy na mamkę. Odpowiedz odwrotną pocztą.

Twój kochający Cię syn
Paweł".

Janka upadła na krzesło, zaledwie mając dość siły, aby zawołać Rozalię. Odczytały ponownie raz jeszcze list i długo patrzyły na siebie w milczeniu.

Na koniec Rozalia rzekła:

— Pojadę po małą, proszę pani. Nie można jej tak zostawić.

— Jedź, moja córko — odpowiedziała Janka.

Znowu zamilkły. Po chwili Rozalia podjęła:

— Niech pani włoży kapelusz, pójdziemy do notariusza. Jeśli tamta ma umrzeć, pan Paweł musi ją przedtem poślubić ze względu na małą.

Janka bez słowa włożyła kapelusz. Ogarnęła ją szalona, niewymowna radość, radość perfidna, którą pragnęła za wszelką cenę ukryć, brzydka radość, z której człowiek się rumieni i skryje cieszy: kuchanka jej syna była umierająca.

Notarius udzielił służącej drobiazgowych wskazówek, które Rozalia kazała sobie kilkakrotnie powtórzyć; wreszcie pewna już że nie popełni błędu, oświadczyła:

— Może się pani nie obawiać, podejmuję się teraz to załatwić.

I tej samej nocy wyjechała do Paryża.

Janka spędziła dwa dni w takim oszołomieniu, że nie zdolna była o niczym myśleć. Na trzeci dzień rano otrzymała zwiętą wiadomość, że Rozalia wraca wieczornym pociągiem. Ani słowa więcej.

Około trzeciej wsiadła do bryczki sąsiada i pojechała na dworzec.

Czekała na peronie, zapatrzona w równą linię szyn, które wydawały się zbiegać w dali. Od czasu do czasu spoglądała na zegarek. Jeszcze dziesięć minut! Jeszcze pięć minut! Jeszcze dwie minuty! Już czas! Ale droga była pusta. Nagle zobaczyła białą plamkę — dym; potem, niżej czarny punkt, który coraz bardziej się powiększał: wreszcie wielka maszyna, zwalniając biegu przetoczyła się sapiąc przed Janką, wpatrzoną chciwie w drzwi przedziałów. Kilka z nich otwarło się; pasażerowie wyspali się na peron: wieśniacy w kluzach, gospodynie z koszykami, drobnomieszczanie w miękkich kapeluszach.

Wreszcie zobaczyła Rozalię, niosącą w ramionach jakieś zawiniątko.

Nogi uległy się pod nią. Chciała podbiec do Rozalii, ale bała się, że upadnie.

Służąca, spostrzegłszy Jankę, zbliżyła się do niej, spokojna jak zwykle i rzekła:

— Dzień dobry pani, nareszcie wróciłam i to nie bez trudu.

— A więc? — wyjąkała Janka.

— A więc pani ma syna. Pobrali się; a oto mała — i podała jej dziecko, tak szczelnie zawinięte, że nie było go wogóle widać.

Janka wzięła je machinalnie i wsiadła do bryczki.

— Pan Paweł przyjedzie zaraz po pogrzebie. Prawdopodobnie jutro o tej samej porze — rzekła Rozalia.

— Paweł — wyszeptała Janka.

Słońce już zachodziło, zalewając swymi promieniami zielone pola, usiane złotym lubinem i krwistymi makami. Niespończony spokój unosił się nad ziemią. Bryczka jechała szybko, a wieśniak klaskając językiem zachęcał konie do biegu.

Janka patrzyła w przestrzeń, na niego przecięte jak rakietami kolistym lotem jaskółek. Nagle przeniknęło ją jakieś bagdne ciepło; było to ciepło maleńkiej istotki, śpiącej na jej kolanach.

Ogarnęło ją ogromne wzruszenie. Odkryła gwałtownie twarzyczkę dziecka, której jeszcze nie widziała, twarzyczkę córki jej syna. A gdy maleństwo uraziło światłem otwartego niebieskiego oczy i poruszyło usteczkami, Janka uniosła je w ramionach, pokrywając szalonymi pocałunkami.

Ale Rozalia zadowolona i rozgniewana równocześnie powstrzymała ją:

— Pani Janko, pani Janko! Niech pani przestanie, bo dziecko zacznie płakać.

I jakby odpowiadając głośno na swoje własne myśli, dodała:

— Widzi pani, życie nigdy nie jest ani takie dobre, ani takie złe jak się sądzi.

KONIEC

Szczerze

Bez głowy

A więc jednak bez głowy!

W swoim czasie poruszyliśmy na łamach „Słowa" pytanie, dlaczego dosze wędzi się i sprzedaje z głowami, z których nikt nie ma żadnego pożytku. Dyrekcja naczelna Centrali Rybnej w Warszawie zainteresowała się naszym pytaniem i nadesłała nam w tej sprawie wyjaśnienie.

Przede wszystkim więc stwierdzono, że nieliśmy słuszność, poruszając to zagadnienie, zwłaszcza, że zadaniem Centrali jest dostarczanie konsumentowi, rekrutującemu się głównie ze świata pracy, ryby w stanie jak najbardziej gotowym do konsumpcji.

Centrala zapewnia nas, że wcalizowanie dostawy dorsza i innych wędzonych ryb bez głów nastąpi już niedługo.

Czeszymy się, że możemy z tą wiadomością podzielić się z naszymi Czytelnikami.

Tuwicz

P. S. Potwierdzeniem trudności, jakie stwarza wrocławia nom ulica Beaudouin de Courtenay jest fakt, że i we wczorajszym „Szczerze" też znalazły się dwa błędy.

Plan pochodu pierwszomajowego

W manifestacji pierwszomajowej centralnym punktem jest Plac Grunwaldzki, do którego od rana promieniście podążać będą z miejsc zbiórki poszczególne grupy całóg zakładów pracy i organizacje społeczne.

MŁODZIEŻ

Wielka w tym roku grupa młodzieżowa obliczana na 20.000 osób, zbiera się na terenach Stadionu Olimpijskiego. W podziału tworzą pływackiego, na tym samym terenie, skupia się młodzież akademicka. Kolumny maszerować formują się o godz. 9 rano. Z pól zlotu młodzież opuszcza teren olimpijski z bramami. Jedna kolumna przejdzie ul. Chopina i Limanowskiego przez Most Szczytnicki i Sienkiewicza wejdzie w ul. Piastowską. Czoło stanie do pochodu u wylotu na pl. Grunwaldzki.

Druga grupa z boku olimpijskich skieruje się przez ul. Mickiewicza i Curie Skłodowskiej i stanie na tej ulicy przed wylotem na pl. Grunwaldzki. Młodzież akademicka i harcerze ustawią się wzdłuż ulic Pasteura, Marcinkowskiego i Chałubińskiego.

Kolumna OHMO formuje się na ul. Norwida (po 6 osób w szeregu).

DZIELNICA 4

Dzielnica 4, obejmująca 4 i 8 obwód miejski, zbiera się na Podwalu Świdnickim i Ofawskim. Uformowanie się kolumny w 13-ki zakończone ma być do godz. 9.30. Kolumna stanie czołem przy pl. Dominikańskim z grupą Pafawagu na czele.

DZIELNICA 2

Dzielnica 2, obejmująca 2-gi i 5-ty obwód miejski (Biskupin, Za Mostem) zbiera się na ul. Sienkiewicza i Reja 16-kami, a czołem ką stęga do ul. Curie Skłodowskiej opodal Bratoszyn.

DZIELNICA 5

Dzielnica 5 obejmuje 6 i 7 obwody miejskie (Karłowice, Pole Pole). Kolumny tej grupy ustawią się 13-kami wzdłuż ul. Nowo Wiejskiej, Pasażowej i z czołem ką przy Sienkiewicza.

CHŁOPI

Grupy chłopskie zbierają się nal później, bo kolo godz. 10-tej, Przy Dworcu Nadodrze stają przybyli z Wojnowa, Wilkowy Kobie i Smolca. Grupa ta przejdzie Olbińska, Stalina, Oleśnickiej, Świętokrzyską i ustawi się na Reja i Wrocławka z czołem przy ul. Sienkiewicza.

Druga grupa z miejscowości: Kartzyna, Żórawin, Sobótka, Gniechowice i Brochów, oraz traktory PGR-ów ustawią się obok Dworca Głównego na placu PKS, Przechodzą one ul. Kramiskiego, ustawią się się przy Poczcie, Szyk — dwa dziesiątkowy.

DZIELNICA 1

Dzielnica 1, śródmiejska, obejmująca teren 1 obwodu miejskiego, ma zbiórkę w Rynku. W kolumnie 19-kami udaje się ka dzielnica z grupą WZPO na czele ul. Kuźnicza, Stalina, Kilińskiego, pl. Bema ku pl. Grunwaldzkiemu.

DZIELNICA 3

Zbiórka przy Traugutta koło pl. Wolnickiej. O godz. 9.30 kolumna w szyku 22 osób w szeregu usta wia się wzdłuż ul. Kujawskiej z czołem przed Al. Skowodrowej.

BANDERIA KONNA

Banderia konna zbiera się na Placu Miejskiej na północ od ulicy Stalina o godz. 10.30 i ustawia się w szyku czwórkowym podciągą na ul. Reja.

WOJSKO

Oddziały wojskowe staną na pl. Grunwaldzkim o godz. 8 rano, choć w defiladzie wezmą udział za całym pochodem.

O godz. 9.30 komendanci kolumn składają meldunki komendantowi defilady.

PRZEMÓWIENIE PREZYDENTA BIERUTA

O godz. 11 w głośnikach całej Polski usłyszymy przemówienie Prezydenta R. P. ob. Bieruta. Kolumny ruszą, ustawią się zbiórki i stanią kolumny do defilady, a najważniejsi prosimy za a wystawienie głośników radiowych w okna, aby każdy z uczestników manifestacji pierwszomajowej mógł wysłuchać przemówienia.

Godz. 10.15: Komendant defilady składa meldunek sekretarzowi Kom. Woj. PZPR

POCHÓD RUSZA

O godz. 10.30 pochód ruszą. Otwierają go poczty sztandarowe PZPR, Związków Zawodowych i poczt chorągwi narodowych a dalej poczty sztandarowe stronnictw demokratycznych i organizacji spółlecznych. Defilada odbywa się przed trybuną honorową ustawioną na Placu Grunwaldzkim.

KOLUMNY MŁODZIEŻY

Kolumny młodzieżowe łączą się i wkraczają na Plac Grunwaldzki, plac defilady, w szyku czterdziestoszyrn, szeroka rzeka. Wielką kolumnę poprzedza poczt sztandarowy ZMP. Po grupie sportowej kroczą dziecince ZMP 2 i 5, za nimi młodzież akademicka, dalej dzielnice ZMP 1 i 3 za nimi — „Czerwi mówki" ZMP.

Godz. 11.05: Ukazuje się wielki wąż samochodów z dziatwą szkolną, za nimi kolumna ORMO w szyku ku szóstkowym. Dalej dzielnica 4, 2 i 5.

CHŁOPI

Godz. 12.30: Na plac wkraczają kolumny chłopskie z poczatami sztandarowymi PZPR, narodowymi, sztandarami ZSL, Samopomocy Chłopskiej. Przed młodzieżą większą kroczy poczt sztandarowy ZMP powiatu wrocławskiego, a poczty sztandarowe PZGS i Zw. Sam. Chłopskiej.

Idą miniaturzy poszczególnych gmin podwrocławskich z gminą Sobótka na czele, i członkowie spółdzielczości produkcyjnych z Sadowic, Wolantowa, Stosnyc, Jaszowic, Strzegomierzyc, Mille, Dobkowic.

Kolumnę chłopską zamykają traktory PGR i wozy z eksponatami.

Godz. 13-ta: Wjeżdża na plac banderia konna.

13,35 pochód się kończy. Rozpoczyna się defilada oddziałów wojskowych.

ROZWIĄZANIE

Organizacja wielkich pochodów wymaga nie tylko zebrania poszczególnych kolumn i ustawienia ich, ale i właściwego rozwiązania pochodu.

Dla kolumny młodzieżowej zarządzono miejsce Plac Grunwaldzki. Kolumna ta dochodzi do Mostu Szczytnickiego, skręca na lewo i zawraca na pl. Grunwaldzki, aby obejrzeć dalsza część pochodu i defiladę wojskowa. Samochody z dziatwą odjeżdżają przez Most Szczytnicki na Karłowice, a następnie rozwiozą swoich pasażerów do szkół. Dzielnice 5, 2 i 4, podobnie jak młodzież, wracają od Mostu Szczytnickiego na Pl. Grunwaldzki.

Kolumny chłopskie skręcają od mostu w prawo i ul. Pasteura. Wy brzegiem Wypiańskiego i Moniuszki Grunwaldzkim odpływają z około Pl. Grunwaldzkiego. Grupa chłopska z Dworca Nadodrze skręca w lewo i ul. Sienkiewicza. Na wysokości Kramiskiego, Grupa chłopska z Dworca Nadodrze skręca w lewo i ul. Sienkiewicza. Na wysokości Kramiskiego, Grupa chłopska z Dworca Nadodrze skręca w lewo i ul. Pasteura i wy Grunwaldzkim odpływają z około Pl. Grunwaldzkiego. Grupa chłopska z Dworca Nadodrze skręca w lewo i ul. Sienkiewicza. Na wysokości Kramiskiego, Grupa chłopska z Dworca Nadodrze skręca w lewo i ul. Pasteura. Wy brzegiem Wypiańskiego i Moniuszki